

# W. JARUZELSKI PRZYJĄŁ KARLA BLECHE

20 bm. przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jaruzelski przyjął ministra spraw wewnętrznych Austrii dr Karla Bleche, który przebywa w Polsce na zaproszenie ministra spraw wewnętrznych Czesława Kiszcza.

W czasie wizyty przewidywane jest podpisanie umowy między rządem PRL a rządem Austrii o współpracy w zapobieganiu i zwalczaniu przestępstw oraz zapewnianiu bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

(PAP)

## Pszczelarze z całego świata obradują w Warszawie

W warszawskim Pałacu Kultury i Nauki rozpoczął dziś kilkunasto-dniowy XXXI Międzynarodowy Kongres Pszczelarski „Apimondia”. Organizacja ta istniejąca od 90 lat zrzesza pszczelarzy z 70 krajów wszystkich kontynentów. Powołanie Polskiej organizacji kongresu, który obraduje pod hasłem „Pszczola i ochrona środowiska naturalnego” jest wyrazem uznania dla bogatej ponad 1000-letniej tradycji polskiego bartnictwa oraz dla dorobku naukowców polskich w rozwoju światowego pszczelarstwa.

Doceniając zasługi naszych pszczelarzy w rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej Rada Państwa przyznała Polskiemu Związkowi Pszczelarskiemu Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski. Podczas otwarcia kongresu aktu dekoracji sztandaru PZP tym wysokim odznaczeniem państwo-

Osiem telefonów  
zamiast czterech

Wkrótce nowa  
informacja kolejowa

Każdy, kto kiedykolwiek próbował dowiedzieć się przez telefon, o której odjeżdża czy przyjeżdża do Łodzi jakiś pociąg, wie, że dodzwonić się pod numer 36-55-55, to nie była łatwa sprawa. Numer jest wiecznie zajęty, w związku z czym przy telefonie trzeba spędzić tyle czasu, że chyba krócej trwałoby przejazd z dworca i osiągnięcie tam informacji.

Otoż wszystko wskazuje na to, że za kilka tygodni sytuacja znacznie się poprawi. Na Dworcu Fabrycznym trwają właśnie przygotowania do uruchomienia powiększonej informacji kolejowej, w której za instalowanych zostanie osiem aparatów telefonicznych zamiast dotychczasowych czterech (a od wczoraj nawet tylko trzech). To chwilowe ograniczenie liczby telefonów spowodował deszcz. Przez remontowany właśnie dach woda zalała pomieszczenia centrali i aparaty trzeba było przenieść do pokoju, w którym można było podłączyć tylko trzy telefony. W czasie przenosin, w środę, informacja przez kilka godzin była w ogóle nieczynna, za co kolej za naszym pośrednictwem przeprosza. Deszcz spowodował znaczne szkody, których usunięcie potrwa około miesiąca, ale za to potem do informacji kolejowej można się będzie dodzwonić znacznie łatwiej.

(ab)



Wydanie I  
LÓDŹ  
platek, 21 sierpnia 1987 roku  
PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 36004  
Rok XII 193 (12403)  
CENA 10 ZŁ

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

## Goście z Karl-Marx-Stadt z wizytą w Łodzi



W Łodzi przebywa delegacja partyjna z zaprzyjaźnionego z naszym miastem okręgu Karl-Marx-Stadt. Na czele delegacji stoi II sekretarz Komitetu Okręgowego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności Lothar Weber.

Wczoraj gości z NRD przyjął sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR, Józef Niewiadomski. Następnie członkowie delegacji od-

wiedzieli teren budowy Centrum Zdrowia Matki Polki oraz Łódzkie Zakłady Radiowe „Unitra-Fonica”, gdzie rozmawiali m.in. z pracującymi grupami młodzieży z NRD.

Po południu w parku im. Promienistych odbył się międzynarodowy wiec pokojowy (na zdjęciach). Pod pomnikiem Martyrologii Dzieci wieniec i wianki kwiatów złożyła delegacja z Karl-Marx-Stadt w towarzystwie sekretarza KL PZPR Grzegorza Misiewicza i wiceprezydenta Łodzi Jana Noska oraz uczestniczą-

ce w wiecu grupy młodzieży z Polski, ZSRR (Iwanowo) i NRD. Na zakończenie wiecu młodzież uchwaliła apel pokoju.

(bar)



Fot. A. WACH

### Migawki z Sopotu

## „Nie jestem gwiazdą” — twierdzi Jose Feliciano

„Macie w Polsce znakomitą orkiestrę — powiedział Jose Feliciano. — Czasu na przygotowanie recytalu było bardzo mało, a „Alex Band” właściwie bez prób wspaniale mi towarzyszył w występie”.

Jose Feliciano jest gwiazdą od ponad 20 lat, jego piosenki oraz interpretacje światowych przebojów mają słuchaczy na całym świecie chociaż on sam mówi:

Jestem wciąż tym samym człowiekiem, pamiętam doskonale czasy, gdy byłem biedny i moją pier-

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Po tragedii w Hungerford

Wszystkie gazety, dzienniki telewizyjne i radiowe pełne są zdjęć, relacji i komentarzy na temat tragedii, jaka w środę po południu wydarzyła się w spokojnym miasteczku Hungerford. Tego dnia — jak już informowaliśmy — od kul uzbrojonego w dwa pistolety maszynowe i rewolwer „Smith and Wesson” szaleńca, przebranego za

bohatera amerykańskich filmów z serii „Rambo”, zginęło 14 osób, a 16 zostało rannych. Osaczony przez strzelców wyborowych z policji i ściganych w pośpiesznie specjalnych formacji wojskowych morderca, który uprzednio zastrzelił także własną matkę, popełnił samobójstwo.

Premier Margaret Thatcher przerwała urlop spędzany w Kornwalle i udała się do miasta Swindon, gdzie w miejscowym szpitalu odwiedziła rannych. Spotkała się także z funkcjonariuszami policji, straży pożarnej i pogotowia lekarskiego, którzy z narażeniem życia uczestniczyli w akcji ratowniczej w Hungerford.

Coś podobnego nigdy się dotychczas w W. Brytanii nie zdarzyło. Brytyjczycy uważali, że możliwe jest to tylko w Ameryce. Po srodowej tragedii prasa zwraca jednak uwagę, iż pozwolenie na posiadanie broni palnej ma w W. Brytanii ok. miliona osób, które zwracając się o zezwolenie najczęściej powołują się na przynależność do Klubu strzeleckiego. 27-letni Michael Ryan — tak nazywa się szaleńca z Hungerford — sam zajmował się handlem bronią, której duże ilości wraz z amunicją, a nawet granatami ręcznymi, trzymał w pomieszczeniu w ogrodzie.

## Niedługo także w Polsce



Fot. R. PERCZAK

Na terenie Węgierskiej Republiki Ludowej od kilku lat kierowcy mogą kupować paliwa i oleje w stacjach organizowanych przez zachodnie koncerny naftowe „Shell”, „Agip” i GP.

Prowadzone są negocjacje związane z przygotowaniem podobnych obiektów na terenie naszego kraju. Przewidywane jest urządzenie kilkunastu stacji w „barwach” koncernu „Shell”, „Castrol” i „Elf”.

Wiadomo już, że dwie z takich stacji paliw będą zorganizowane na terenie Łodzi.

Nz.: Stacja benzynowa koncernu „Shell” w Budapeszcie.

per

## Skarb w skarpetce

Pracownicy szczecińskiego Urzędu Celnego zatrudnieni na przejściu granicznym w Kolbaskowie znaleźli w skarpetce schowanej w bucie udającego się do RFN mieszkańca Kościerzyny Jana M. złoty skarb: 23 złote monety oficjalnej wartości milion 415 tysięcy złotych. Było wśród nich 14 starych monet 5-rublowych z okresu sprzed I wojny światowej, 8 — 10-rublowych, jedna 15-rublowa. Skarb został zatrzymany.

W sprawie przemytu wszczęto odpowiednie postępowanie.



### KARIERA I WZROST

Z badań przeprowadzonych przez specjalistów z uniwersytetu w Pittsburghu (USA) wynika, że menedżerowie wysokiego wzrostu mają znacznie większe szanse zrobienia kariery. Ustalono np., że menedżer liczący 182 centymetry wzrostu zarabia rocznie średnio 3.620 dolarów więcej, niż jego kolega niższy o 14 cm. Psycholodzy widzą przyczynę w tym, że postawni urzędnicy wzbudzają większe zaufanie i biznesmenów. Jeśli natomiast chodzi o urzędników, to im wysoki wzrost nie tylko nie zapewnia korzyści finansowych, lecz na odwrót, przeszkadza w uzyskaniu dobrej posady.

### „OZIEBIACZ” DLA KIEROWCÓW

Statystyka dowodzi, że przyczyną wielu nieszczęśliwych wypadków na drogach jest zasłabnięcie szofera za kierownicą. Badania przeprowadzone ostatnio w Japonii wykazały, że kierowcy są bardziej skoncentrowani i nie zasypiają, jeśli przyłoży się im coś chłodnego do głowy. Tak narodził się pomysł zastosowania specjalnych taśm, którymi owijają się głowy. Zawierają one substancje chemiczne, które chłodzią głowy kierowcy i nie pozwalają mu zasnąć podczas prowadzenia pojazdu.

### PIELĘGNIARZ MORDERCY

Pielęgniarz ze szpitala w Cincinnati (stan Ohio, USA) został po raz trzeci skazany na dożywotnie więzienie za spowodowanie zgonu 24 pacjentów. Sąd w Cincinnati utrzymał we wtorek w mocy poprzednie wyroki. Prokurator podał, że zwinął przestępca — 35-letni Donald Harvey — nie może liczyć na zwolnienie warunkowe przed upływem 60 lat. Pielęgniarz, nazywany przez

kolegów „poculkiem śmierci” — ze względu na fakt, że na jego dyżurach zazwyczaj ktoś umierał — usmiercił, podając arsenik lub cyanek do napojów i potraw, prawdopodobnie 35 osób. Przyznał się do 24 zabójstw.

Harveya uznano za szalonego mordercę, jednak nie stwierdzono u niego żadnej choroby umysłowej. Jego nazwisko znalazło się na czele listy największych przestępców w historii USA.

### NAJWIĘKSZY CEMENTARZ

Nie licząc zabytkowych, jak Bródno, czy Powązki, największy cementarz Europy znajduje się obecnie w Hamburgu (RFN).

Cementarz ma powierzchnię 402 ha. Leży na nim dotychczas 1,2 mln zmarłych.

Odwiadczy mają do dyspozycji 2 linie autobusowe, które docierają niemal do każdego zakątka. Ponadto na cementarzu znajduje się 2,5 tys. ławek, 660 kranów i fontann dla podlewania kwiatów oraz 1.600 kontenerów do wyrzucania śmieci.

opr. per

## CO DZIEŃ nieśie

W 233 dniu roku słońce wzeszło o godz. 5.28, zajdzie zaś o 19.50.

### Imieniny obchodzą:

Joanna, Fidelis, Franciszek, Pius, Kazimiera

### Dziśmy synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie umiarkowane i małe. Rano mgliście. Temp. maks. w dzień 21 st. Wiatr słaby zmienny.

Ciśnienie o godz. 19 wyniosło 999,5 hPa (749,7 mm).

### Z kalendarza wydarzeń

1892 — Ur. A. Fręchnik, działacz lewicy socjalistycznej  
1942 — Zg. S. Dubois, działacz polskiego ruchu robotniczego

### Taka sobie myśl

Dość nie wie nikt, za dużo tak wielu.

### Uśmiechnij się



— Nie sądziłem, że jest pani tak piękna bez okularów!

# Przed pierwszym dzwoniem

(WYWIAD Z MINISTREM OŚWIATY I WYCHOWANIA — JOANNĄ MICHAŁOWSKĄ-GUMOWSKĄ)

— Co niesie ze sobą nowy rok szkolny, jakie zmiany czekają uczniów i nauczycieli, a wraz z nimi po części i rodziców?

— Istotnie, wprowadzamy kilka nowych rozwiązań. Były one przygotowane w długim procesie konsultacji. W większości spraw określamy ramy, pozostawiając miejsce na specyfikę konkretnej szkoły. A zatem o sposobie wdrożenia decyduwać będzie nauczyciel, rada pedagogiczna, dyrektor szkoły. Np. „odchudzenie” programów szkół podstawowych. Od kwietnia nauczyciele już wiedzą, że w części jest to rezygnacja z niektórych tematów, ale w większości wskazanie hasła fakultatywnych. Decyzja o realizacji bądź rezygnacji spoczywać będzie w rękach nauczyciela — jest więc szansa indywidualizacji programów.

Według naszych szacunków, w cyklu 8-letnim można zmniejszyć obciążenie ucznia obowiązkami szkolnymi o około

400 godz. Sugerujemy, wykorzystanie tego czasu m.in. na utrwalenie materiału i zmniejszenie prac domowych.

— A co nowego w sprawie podręczników?

— Do końca lipca br. zakończono druk 40,5 mln egzemplarzy — potrzeba 43 mln. Brakuje w zasadzie „końcówek” 12 wysokonakładowych tytułów (z 630 obowiązkowych), a 2,5 mln egzemplarzy to przecież niecały tydzień pracy 36 drukarni. Wykorzystując fakt, że drugi kolejny rok wykonujemy terminowo planowaną ilość podręczników, wprowadzamy ich wolną sprzedaż. Dla szkół ponadpodstawowych był to „ostatni dzwonek” — przed programem wszak „wzrost demograficzny”.

Być może część rodziców i uczniów wątpli w tę wolną sprzedaż, szczególnie ci, którzy bezskutecznie w księgarniach dopytawali się o podręczniki. Jeżeli tak, to oznacza, że dana szkoła lub kuratorium, po ocenie sytuacji w swoim

ojewództwie, mieście (np. taki dylemat mają w miejscowościach turystycznych), wypracowało własny system. Ta uwaga dotyczy też kl. 0 i I, szkół podstawowych oraz obowiązkowych w niej zeszytów ćwiczeń. O ostatnim członie dystrybucji decydują władze lokalne i najpewniejsze informacje są do uzyskania bezpośrednio w szkołach.

— Czy do szkół zawita w tym roku kodeks ucznia?

— O to najczęściej pytała mnie młodzież podczas wakacyjnych spotkań. Projekt przez nią wypracowany skierowaliśmy do dyskusji nauczycielskiej, która trwa i przewidujemy jej zakończenie za 2-3 miesiące. Chcielibyśmy, aby dyskusja ta prowadzona była np. na lekcjach wychowawczych. Dokument ma przestrzegać i uczeń, i nauczyciel. Musimy zatem wspólnie popatrzeć na jego ostateczną wersję. Razem ją zaakcepto-

wać, gdyż tylko wówczas będzie on rzeczywiście organizował nasze życie.

— Jakie są szanse na nieznaczną choćby poprawę warunków w przepelnionych szkołach miejskich, zważywszy, że w tym roku idzie rekordowa liczba — około 700 tys. uczniów do klas pierwszych?

— Dokładnie w klasach pierwszych będzie o 13,2 tys. uczniów więcej niż w roku ubiegłym, a wzrost w całej oświacie wyniesie prawie 173 tys. Może ktoś powiedzieć, że to dzieci, urodziły się 6-8 lat temu. Zanim jednak sformułujemy ocenę, że „przespano” ten czas, popatrzmy na inwestycje oświatowe, pamiętając że wzorcowy cykl realizacji trwa 3 lata. W roku, w którym urodził się nasz dzisiejszy pierwszoklasista, wybudowano 42 szkoły podejmując jednocześnie decyzje zabezpieczające potrzeby obecne. Spójrzmy więc na

(Dalszy ciąg na str. 3)

Na początek ze Stilonem w Gorzowie

W niedzielę (23 bm.) wyjazdowym meczem ze Stilonem w Gorzowie Wlkp. futbolistki łódzkiego Kolejarza rozpoczną drugą rundę rozgrywek o mistrzostwo ekstraklasy. W tygodniu później na boisku Orła łódzkiego stoczą pierwszoligowy mecz ze zdobywcami Pucharu Polski - piłkarkami Pafawagu. Wrocławianki przeważą w pierwszoligowej tabeli.

kiej jedenastki w walce o mistrzowskie punkty w ekstraklasie będą: Ogniwo Sopot, Sokół Drżonków, AZS Wrocław, Telpod Kraków, Czarni Sosnowiec i Piastunki Gliwice. (wróć.)

NA ZAPAŚNICZYCH MŚ

W drugim dniu zapaśniczych MŚ w stylu klasycznym w Clermont Ferrand do rywalizacji zgłosili się reprezentanci pozostałych 5 kat. wagowych. Do wcześniej wyeliminowanych: M. Tracza (57) i A. Woźniński (100) dołączyli byli mistrz świata R. Wrocławski, startujący obecnie w kat. 130 kg.

Do pojedynków o brązowe medale staną A. Głab (48 kg) oraz J. Kopański (68 kg). Pecha miał mistrz świata B. Daras (82 kg). Od pojedynku z Siergiejem Nawsiczem (ZSRR) dokuczala mu bolesna kontuzja oka. Właśnie on oraz Jerzy Kopański stanęli przed szansą zajęcia pierwszego miejsca w grupach eliminacyjnych. Z 5 zapaśników, którzy wczoraj przystąpili do walki bez porażki jest R. Kierpacz, mając 2 zwycięstwa (52 kg) oraz J. Traż (74 kg) - który odniósł także 2 zwycięstwa.

2,22 m A. Partyki w Hawanie

W lekkoatletycznym mityngu juniorów w Hawanie, poprzedzającym Zawody Przyjaźni, bardzo dobrze zaprezentowali się nasi reprezentanci. Skok wzwyż wygrał Artur Partyka (LKS), który rezultatem 2,22 ustanowił rekord Polski 18-latków. Na drugiej pozycji uplasował się J. Kolewicz (Zawisza) z wynikiem 2,20. Na 100 m ppł zwyciężyła A. Leszczyńska (Warszawianka) w czasie 14,08, a na 200 m triumfowała I. Wawrzyniak (Hutnik) - 24,83. Jako drugi linię mety biegu na 800 m minął B. Gąsior (Tomaszów), uzyskując 1:50,32. Wszystkie wyniki młodych polskich lekkoatletów są ich rekordami życiowymi.

daje się do Rzymu na II Mistrzostwa Świata. Jeśli złodziej nie będzie na tyle „uczciwy”, by zwrócić paszport, udział Maminiego w tej imprezie nie dojdzie chyba do skutku.

Kolejne rekordy pływackie

Pływaczka NRD H. Friedrich ustanowiła rekord Europy w wyścigu na 400 m st. dow. - 4:05,39 i zdobyła złoty medal mistrzostw Europy.

Węgier T. Darnyi uzyskał rewelacyjny czas na 400 m stylem zmiennym - 4:15,42, bijąc poprzedni wynik Amerykanina D. Whartona (ustanowiony przed zaledwie pięcioma dniami w Brisbane w mistrzostwach Pacyfiku) o 0,7 sek.

Wojciech Wyżga na 100 metrów stylem motylkowym był dopiero 19 - 56,37 sek. i nie zdołał zakwalifikować się nawet do finału B! Fatalnie popłynęła także nasza sztafeta 4x200 m stylem dowolnym. Do rywalizacji przystąpiło 9 sztafet i Polakom przypadło w udziale 9 miejsce ze stratą niemal 18 sekund do najlepszej w eliminacjach sztafety NRD!

Brak M. Podkościelnego i A. Wojtana w finale „A” 200 metrów stylem dowolnym, „niewypały” T. Rossy w skokach z trampoliny nie nastroja optymistycznie na dalszy ciąg mistrzostw w Strasburgu.

W SKRÓCIE

K. Nowak awansowała do ćwierćfinału turnieju tenisowego, rozgrywanego w Chelmku w ramach XIV OSM. Wygrała ona wczoraj z B. Porebską (Bielsko) 6:1, 6:1. Obok łodzianki w 1/4 finału wystąpią K. Czopek, I. Listowska i M. Mróz.

W Sofii rozpoczął się międzynarodowy turniej koszykarski - memoriał I. Gułubowa. Startują w nim także Polki, które w pierwszym spotkaniu przegrały z Jugosławkami 65:81 (37:41). ZSRR pokonał Hiszpanię 95:54, a ChRL wygrała z Bułgarią 93:84.

W Moskwie rozpoczęły się mistrzostwa Europy w hokeju na trawie mężczyzn. (Tytułu broni Holandia).

Dobrze spisali się w inauguracyjnym spotkaniu Polacy, którzy, występując w grupie „B”, pokonali Francję 3:1.

Hokeiści radzieckiego zespołu Krylia Sowietaów zapewniły sobie praktycznie zwycięstwo w turnieju o Puchar Wurmberga w RFN. W kolejnym spotkaniu pokonały mistrza Szwecji SK Soedertälje i z dorobkiem 8 pkt. prowadzi.

„YAMAHA” TRAFIŁA W „ZŁOTO”

Przed kilkoma tygodniami pisaliśmy o niektórych kłopotach sekcji „lucnicznej” łódzkiego Spółem. Wiele spraw udało się pomyślnie załatwić, ku radości młodych Wilhelmów Tellów z ul. Północnej, chociaż ciągle czekają oni na uznanie takie, jakim darzy się ich klubowych kolegów z sekcji kolarskiej, łyżwiarskiej czy koszykarskiej.

Tymczasem, właśnie niedoceniani zbytnio lucznicy, pochwalili się mogą wcale niełatwymi osiągnięciami w rywalizacji ogólnopolskiej. Kolejny przykład, to udany start Macieja Walczaka w finałowych zawodach luczniczych XIV Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w Zywcu.

M. Walczak nie zawiódł swoich trenerów i „wystrelał” na zwycięskim torze luczniczym „złoto” w konkurencji ŁA (strzelanie na długich dystansach) i „brąz” w wieloboju. O tym sukcesie zdecydowało zarówno celne oko i pewna ręka tego zawodnika, ale również doskonale przygotowany przez pracowników łódzkiego „Prexeru” jedyny wycywny w Spółem huk produkcji japońskiej firmy „Yamaha”.

„instruktora do nauki gry dzieci w tenisa. Zgłoszenia w sekretariacie ZS AZS ul. Sienkiewicza 34. Telefon 33-38-13.

Uroczystości prawosławne na Grabarce

Na świętej górze Grabarce k. Siemiatycz - będącej głównym ośrodkiem kultury prawosławnej w Polsce - zakończyły się dwudniowe uroczystości religijne, z udziałem kilkudziesięciu tysięcy wiernych tego wyznania, wśród których byli obecni pielgrzymi, przybyli z zagranicy.

nym w naszym kraju. W prawosławnych uroczystościach udział wzięła również liczna grupa duchowieństwa z innych kościołów chrześcijańskich z Polski oraz z zagranicy. (PAP)

Główniej mszy św. koncelebrowanej przewodniczył bp Jerzymiasz, ordynariusz prawosławnej diecezji wrocławsko-szczecińskiej. Wśród obecnych był również bp Claudio Vettorezzo, ordynariusz prawosławnej diecezji Aquileia (obrzędka galikańskiego) we Włoszech, który w swoim słowie pasterskim wyraził głębokie zadowolenie z panującą w Polsce wolności religijnej, umożliwiającej prowadzenie nieskrepowanej działalności duszpasterskiej wszystkim związkom i organizacjom religij-

Wkrótce proces w sprawie wypadku pod Kielcami

Prokuratura Wojewódzka zakończyła śledztwo w sprawie tragicznej katastrofy drogowej, w czasie której zginęło 10 dzieci, a dziesięciu dalszych doznało różnego rodzaju obrażeń. Uzyskane w śledztwie dowody

DC-8 nie przyleciał

Kiedy kilka dni temu przekazano podczas spotkania w dyrekcji LOT informacje, że w miejsce wycofanych czasowo samolotów Il 62M, które zgodnie z zaleceniami komisji rządowej mają być poddane gruntownemu przeglądowi, wypożyczono samolot DC-8, wszyscy aktualni i potencjalni klienci naszego jedynego powietrznego przewoźnika odetchnęli z ulgą. Oz-

naczało to bowiem, że choć LOT ma kłopoty, wypożyczenie samolotu pozwoliło przetrzymać 204-miejscowy DC-8 obsługujący trasę atlantycką czyli loty do Stanów Zjednoczonych i Kanady. Samolot wypożyczony od międzynarodowej firmy mającej siedzibę w Miami przyleciał do Warszawy 16 sierpnia, startując do pierwszego lotu w dwa dni później.

Okazuje się, że DC-8 nie przyleciał do dziś. Jak poinformowano nas 20 sierpnia w dyrekcji PLL LOT umowa nie doszła do skutku „z powodu problemów prawno-cywilnych wynikających z przepisów amerykańskich”. O szczegółach nie udało się nam dowiedzieć, wiemy tylko tyle, że przedstawiciele LOT prowadzą w USA rozmowy mające na celu wyeliminowanie przeszkód w sprawdzeniu o polski samolotu. Według zapewnień przedstawicieli dyrekcji LOT negocjacje są na dobrej drodze i po ich pomyślnym zakończeniu samolot będzie mógł przylecieć i zgodnie z umową przez rok latać w barwach LOT. Kiedy to jednak nastąpi - nie wiadomo. (PAP)

„Nie jestem gwiazdą”

(Dokończenie ze str. 1)

wszą gitarę, która, niestety, zaginęła. Nie jestem gwiazdą. Nie dzieli muzyki na klasyczną, rozrywkową, latynoamerykańską czy anglosaską. Lubi słuchać i grać Mozarta, Haendla, Chopina, lubi muzykę rockową. Sam aranżuje swoje utwory, ale lubi także improwizować. Uważa, że nie ma talentów pedagogicznych i nie potrafi uczyć innych, ale szkole artystycznej w Nowym Jorku nadano jego imię. Najbliższe plany? We wrześniu będzie grał z wiekendową orkiestrą symfoniczną, a w październiku ma zostać przyjęty przez prezydenta USA i jego małżonkę. Jego życzenie? Aby na świecie panował pokój i by ludzie byli szczęśliwi.

honorarium, przelot, koszt pobytu i prawo wielokrotnej emisji recitalu w telewizji.

Mimo wielu problemów i konfliktów o czym głośno było od dawna, festiwal w Sopocie jednak się rozpoczął, a „zamiennie” się kwota ponad 100 mln zł i ma nie być deficytowy. Chyba, że za deficyt uznać ponad 30 mln zł dotacji z funduszu rozwoju kultury, ale organizatorzy wcale nie uważają, że są to pieniądze wyrzucone w błoto.

Wpływy ze sprzedaży biletów wyniosą 30 mln zł. Placą również Telewizja Polska (zdaniem organizatorów za mało) i zagraniczne stacje telewizyjne za bezpośrednie transmisje. Reszta kosztów pokrywają sponsorzy zagraniczni, którzy np. za umieszczenie ich reklam w Operze Leśnej fundują także dolarowe nagrody oraz instytucje współorganizujące festiwal, m.in. Pagart (5 mln zł plus opłata występu Walerego Leontiewa i Stanisława Sojki z orkiestrą) i ZPR (13 mln zł). Nie udało się zdobyć bogatego sponsora, firmy Pepsi-Cola, ale organizatorzy nie rezygnują. I bez względu na to, czy w przyszłym roku festiwal nadal organizować będzie Baltycka Agencja Artystyczna, czy też wydzierżawi ona Operę Leśną gdyńskiemu Teatrowi Muzycznemu, który już chciał wziąć na siebie ciężar przygotowania tegorocznej imprezy - festiwal na pewno się odbędzie.

Organizatorzy szukają będą pieniądze gdzie się da, tak, by ten jeden z najstarszych w Europie konkursów piosenki stał naprawdę na światowym poziomie. Oby w festiwalu inwestowało jak najwięcej bogatych sponsorów i oby dzieci temu można było wyczołfać dotację z funduszu rozwoju kultury. Chcemy na pewno mieć festiwal piosenki o wysokim standardzie. (PAP)



▲ Jednomyslną decyzją centrum kulturalnego rady miejskiej grec.kiego miasta Lagadisa „Medal Pokoju za 1987 rok” przyznano sekretarzowi generalnemu KC KPZR Michailowi Gorbaczowowi.

▲ Jedynym alkoholem, jaki będzie legalnie spożywany podczas W. zyty papieża Jana Pawła II w kanadyjskim miasteczku Fort Simpson (terytorium północno-zachodnie), będzie wino mszalne używane w trakcie papieskiej mszy.

▲ Na zaproszenie PRON w Polsce przebywa z kilkudniową wizytą delegacja Ludowych Brygad Czujności Angoli.

▲ W wieku 97 lat w Santa Monica w Kalifornii zmarł znany amerykański reżyser, Clarence Brown, w okresie międzywojennym jeden z najwybitniejszych hollywoodzkich profesjonalistów.

▲ W czwartek w centrum Senlu trwał nadal strajk okupacyjny sprzedawców i pracowników technicznych największego domu handlowego w stolicy Korei Południowej, „Lotte”.

▲ Zachodniemiecki generał Hans-Henig von Sandrat został mianowany naczelnym dowódcą środkowoeuropejskiego odcinka NATO.

▲ Organizacja ds. Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) w kolejnym komunikacie na temat plagi szarańczy w Afryce donosi o pojawieniu się wielkich chmar tych owadów w Czadzie.

▲ Na zaproszenie Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju w czwartek przybyła do Moskwy laureatka pokojowej Nagrody Nobla matka Teresa.

▲ We wtorek we francuskiej elektrowni atomowej w departamencie Drome nastąpiła awaria techniczna drugiego bloku.

▲ Policja włoska aresztowała w Genui grupę groźnych terrorystów podejrzanych o udział w zabójstwie - 20 marca br. - generała Licio Giorgieri.

▲ Do późnej nocy ze środę na czwartek trwała wymiana strzałów na podniwim odcinku tzw. zielonej linii, dzielącej stolicę Libanu na sektor zachodni i wschodni.

▲ Silna burza, której towarzyszył grad, przeszyła nad terytorium Karyntii (Austria).

Sąd Najwyższy broni nabywców

Sąd Najwyższy podjął precedensową uchwałę, której nadał moc zasady prawnej.

zdecydował się zakupić inny, podobny wyrób.

Biorąc w obronę interesy nabywców, Sąd Najwyższy stwierdził, iż sprzedawca zobowiązany jest nie tylko zwrócić pełną wartość zareklamowanego towaru, lecz także - w wypadku wzrostu jego ceny - różnicę pomiędzy dawną, jaką zapłacił nabywca wadiwego towaru i nową obowiązującą w dniu zwrotu gotówki, gdy klient

Sąd wyraził pogląd, że sprzedawca nie może tłumaczyć się, iż nie ponosi odpowiedzialności za producenta buble, które zostały wprowadzone do handlu. Po stronie sprzedawcy istnieje bowiem - jak głosi orzeczenie - obowiązek kontroli dostarczanego towaru.

Sąd Najwyższy podjął tę uchwałę w odpowiedzi na zapytanie prawne ministra sprawiedliwości „czy w wypadku odstąpienia od umowy z powodu wady rzeczy i wzajemnym zwrocie świadczeń (klient zwraca towar - sprzedawca jego cenę) handel ma obowiązek wyrównać wzrost cen, jaki nastąpił w okresie między sprzedażą rzeczy a odstąpieniem od umowy”. (PAP)

wczoraj zgłoszenie dziś OGŁOSZENIE

- DZIEWIĄTKĘ ręczną - zatrudnie. 43-68-05. 4262 g E
"ALTUSY" 75 - sprzedam. Tel. 43-21-19, po 15. 4253 g E
"RUBIN 714 p" sprzedam, 32-90-23. 4274 g E
"HELIOS" PAL/SECAM sprzedam, 33-84-79 po 16. 4276 g E
DZIAŁKĘ budowlaną - sprzedam. 48-28-31. 4249 g E
POSZUKUJĘ mieszkania, 52-47-19. 4273 g E
"VIDEOTON" - sprzedam. 78-49-69 po 13. 4254 g E
ZATRUDNIĘ pomocników murarzy, tel. 86-50-27. 4280 g E
ZATRUDNIĘ do zycia spodni. Pracownia - Śródmieście. Rolna 56/29, po 16. 4259 g E
DZIAŁKĘ budowlaną - Justynów - sprzedam. Łódź, Bartoka 47/50. 4260 g E
WZMACNIACZ WS 418, tuner AS 618, sprzedam, Lniaza 24 m. 18 bl. 341 po 16. 19653 g E
SPRZEDAM pianino, 55-61-39. 19776 g E
GLAZURNIKA - zatrudnie. 78-46-35. 19714 g E
BRYLANT 1,6 karata - sprzedam. 43-28-18, grzechnościowy. 19732 g E
KONTENER, barakowóz, bude "Stara" itp. kupię, tel. 84-21-37 (10-18). 19759 g E
POSTADAM samochód, wolny czas, podejmę pracę, tel. 86-63-41, po 16. 19767 g E
LOKALU na pracownie krawiecka (Bałuty) - poszukuję, 86-34-36 po 16. 19740 g E
SPRZEDAM glazurę, 12 m. tel. 55-79-16. 19774 g E
M-4 do wynajęcia. Listy 19775. Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.
MURARZY na stałe zatrudnie, Gdańska 85, (7-15). 19781 g E
SZCZENIĘTA, wyżył niemieckie - sprzedam. 36-40-45. 19751 g E

KROTKA WYPADKOW

▲ GODZ. 3.10. Leszek K. prowadząc po pijanemu „Wartburga” nie był w stanie s ulicy Gdańskiej skręcić w Ogródową i uderzył w mur okalający zakłady im. J. Marchlewskiego. Kierowca wyszedł prawie bez szwanku, ale auto nadaje się na złom.

potracił jadąc rowerem Wiktorię L. Plesza doznała ogólnych potłuczeń.

▲ GODZ. 3.35. Na skutek uszkodzenia zwrotnicy na ul. Mickiewicza wykołeli się drugi wagon w tramwaju linii 10/7. Przerwa w ruchu trwała 45 minut.

▲ GODZ. 17.05. Na Kusocińskiego zapaliła się „Skoda”. Przyczyną było swarcie w instalacji elektrycznej. Straty ok. 100 tys. zł.

▲ GODZ. 13.00. 15-letni Marek G. przy wbiegu Rysowniczej i Lagiewnickiej uderzył w „Flata” 126p, którego kierowca doznał lekkich obrażeń ciała.

▲ GODZ. 17.15. 11-letni Adam K. na Hipotecznej wpadł pod „Flata” 126p. Chłopca z urazem głowy odwieziono do szpitala.

„ZŁOTA JESIEŃ”

22 bm. na kortach Balidon rozpoczął się pierwszy z tenisowych turniejów satelitarnych, którym nadano nazwę „Polska złota jesień”.

Od 26 do 30 bm. trwać będzie turniej główny, w którym wystartuje 32 tenisistów; 20 z najwyższą lokatą na liście rankingowej ATP, 8 z turnieju kwalifikacyjnego oraz 4 z tzw. „dziką kartą”, która daje szansę organizatorom umieszczenia automatycznie w turnieju głównym tej właśnie liczby swoich zawodników.

Do turnieju zgłosiło się 194 tenisistów z 23 państw. Najliczniej, bo w liczbie 26 zawodników, reprezentowana będzie Szwecja. Obok Szwedów wystąpią m.in. tenisiści z Australii, Anglii, Brazylii, Chile, CSRS, Hiszpanii, Szwajcarii, USA, RFN, Włoch i ZSRR.

Zabrakło dwóch piłek...

...aby tenisista MKT Tomasz Iwański, wspólnie ze swym partnerem Krzysztofem Ganszykiem (Budowlani Katowice) zwyciężyli w finałowym meczu W. Kowalskiego i T. Maliszewskiego, zdobywając tytuł mistrza Polski w deblu. Łódzko-katowicka para rozpoczęła pojedynek pomyślnie, wygrywając pierwszego seta 7:5. W drugim T. Iwański ze swym partnerem prowadził już 5:4 i Iwański przegrał niestety, swoje serwisy. W konsekwencji zabrakło więc zaledwie dwóch piłek do zdobycia złotego medalu.

Tenisisci MKT zakończyli katowickie MP z dorobkiem dwóch medali. „Złoto” wywalczyła Katarzyna Nowak, a „srebro” - T. Iwański. Pozostali reprezentanci MKT odpadli, przegrywając decydujące pojedynki z późniejszym mistrzem Polski. W 1/16 finału singla mężczyzn z W. Kowalskim przegrał Michał Lewandowski, Los swojego kolegi klubowego podzielił także Tomasz Iwański (uległ w 1/8 finału) oraz Maciej Kośka (odpadł w ćwierćfinale). (w-w)

AZS zatrudni... „instruktora do nauki gry dzieci w tenisa. Zgłoszenia w sekretariacie ZS AZS ul. Sienkiewicza 34. Telefon 33-38-13.

Dnia 20 sierpnia 1987 roku zmarła

STANISŁAWA ADAMIEC była długoletnią pracownicą Zakładu Energetycznego Łódź-Miasto. Wzrasy współzmienna Redninie składają: DYREKCJA KZ PZPR, RADA PRACOWNICZA, ZWIĄZKI ZAWODOWE KOŁO EMERYTÓW. Pogrzeb odbędzie się dnia 22 sierpnia 1987 roku o godz. 10 z kaplicy cmentarza komunalnego na Ząrzewie.

W dniu 18 sierpnia 1987 roku zmarł, przeżywszy 54 lata

WACŁAW KUBICZ wieloletni zastępcy działacz spółdzielczości, uczestnik ruchu oporu, działacz PSL i ZSL, współorganizator Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Łodzi, wykładowca SGPiS w Warszawie, odznaczony Krzyżem Polonia Restituta, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz innymi odznaczeniami. Nasz najserdeczniejszy przyjaciel do ostatnich chwil swego życia. Żegnaj Przyjacielu w smutku ZONA z WNUCZKA Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 sierpnia 1987 roku (sobota) o godz. 11.30 na Cmentarzu Komunalnym na Delach.

Dnia 18 sierpnia 1987 roku zmarła nagłe, przeżywszy 70 lat, nasza najukochańsza Mama i Babcia

S. + P. IRENA KRYSZCZYŃSKA żona HENRYKA lekarza, weterynarz i Andrzeja. Uroczystości pogrzebowe odbędzie się w dniu 22 sierpnia br. (sobota). Wyprawienie zwłok o godz. 12.30 z domu przy ul. Rokicińskiej 190 w Andrzejuwie do kościoła parafialnego w Bedoniu i grobu rodzinnego na cmentarzu miejscowym, o czym zawiadamiają: CÓRKA, SYN z RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 sierpnia 1987 r. zmarła

S. + P. OTYLIA WISOCKA Pogrzeb odbędzie się dnia 21 sierpnia br. (piątek) o godz. 15 na Starym Cmentarzu katolickim przy ul. Ogródowej. SYN, SYNOWA i WNUK NAJBLIŻSZA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 sierpnia 1987 roku po ciężkiej chorobie w wieku 72 lat odeszła na zawsze

S. + P. LONGINA ŻMUDZIŃSKA s domu KUBIAK. Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 sierpnia 1987 roku (piątek) o godzinie 13 na cmentarzu na Masł.

W dniu 13 sierpnia 1987 roku zmarł nasz ukochany Mąż, Ojciec i Dziadziuś

S. + P. JULIAN GAŁY KINOOPERATOR. Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 sierpnia 1987 roku (piątek) o godzinie 13 na cmentarzu przy ulicy Szczecińskiej, o czym zawiadamiają: ZONA, DZIECI i POZOSTAŁA RODZINA. NAJBLIŻSZA RODZINA

Z głębokim żalem żegnamy zmarłego w dniu 13 sierpnia 1987 roku drogiego nam Meża, Tatusia, Syna, Brata, Dziadziusia i Wujka

S. + P. MARIANA WOŹNIAKOWSKIEGO LAT 50. Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 sierpnia br. (piątek) o godz. 14 na cmentarzu katolickim Ząrzew - Stary. NAJBLIŻSZA RODZINA

## Przed pierwszym dzwonkiem

(Dokończenie ze str. 1)

efekty od 1984 roku. Oddano wówczas do użytku 166 szkół podstawowych, w 1985 roku 229 szkół i w 1986 roku 320, na koniec tego roku w trakcie budowy znajdowało się 137 obiektów.

— Popatrzmy teraz na przyrost pomieszczeń do nauki. Od 1983 roku powiększyła ich liczba o 10,5 proc. znacznie wyższy od wykonania obiektów. I tak w 1983 roku planowano wykonanie 2.316 pomieszczeń, wykonano 2.099, w roku 1984 planowano 2.420, wykonano 2.477, a w 1986 plan 3.335, wykonano 3.179. Szkołom podstawowym zaczęło zatem przybywać klas nie tylko w drodze nowych, całonocnych inwestycji, lecz i w wyniku innych rozwiązań. A przypomnijmy, że rok 1984

to wejście w życie ustawy o radach narodowych i samorządzie terytorialnym, która środki i odpowiedzialność za inwestycje oświatowe oddała w gestię władz wojewódzkich i gminnych. Równolegle, bo w 1984 roku, powstaje ruch Narodowego Czynu Pomocy Szkole. Te fakty wyzwały inicjatywy, gospodarskie spojrzenie, które nie zawsze lokuje się w nowym obiekcie, często w rozbudowie tego, co już jest.

— Jak poradzi sobie szkoła z brakiem nauczycieli, czy rysują się znamienna poprawy sytuacji w tej dziedzinie?

— Faktycznie obecne zaspokojenie potrzeb kadrowych oświaty wygląda nie najlepiej, a perspektywa też nie różowa.

Pracujemy w oparciu o trzy progra-

my: pierwszy prognozuje potrzeby do 2000 roku, tak w globalnym ujęciu ilościowym, jak i w zakresie poszczególnych przedmiotów. Drugi normuje sprawy kształcenia, dokształcania i doskonalenia, a trzeci, powstający w korelacji z wymienionymi wcześniej, zmierza do poprawy sytuacji materialnej stanów nauczycielskich. Chcemy włączyć poziom wykształcenia, aktywność w samodoskonaleniu, w osiągnięciach dydaktyczno-wychowawczych z systemem plac.

Już wdrożono lub rozpoczynamy między innymi: profil pedagogiczny w liceach ogólnokształcących, umacnianie studiów nauczycielskich z zapewnieniem drożności na studia wyższe. Współdziałając z ministrem nauki i szkolnictwa wyższego: zniesiono limity przyjęć na

zaocznych kierunkach nauczycielskich, rozpoczęto przygotowanie do nauczania dwóch przedmiotów, rozszerzono sieć studiów podyplomowych, włączając je ze stopniami specjalizacji, które znajdują niebagatelne odzwierciedlenie w systemie plac.

W sposób znaczący poprawiliśmy warunki startu młodzieży nauczycielskiej (zamiast dotychczasowych 12.200 teraz oferujemy 16.000, a w środowisku wiejskim o 5-6 tys. więcej) w dalszym ciągu dążymy do zatrzymania na pełnych etatach nauczycieli uzyskujących prawo do przejścia na emeryturę po 30 latach pracy. Zespół podjętych działań powinien doprowadzić do zdecydowanego zmniejszenia zatrudnienia osób bez kwalifikacji.

Zgodnie z decyzją Centralnej Komisji Dyscyplinarnej KC KPCh, każdy członek KPCh — niezależnie od pozycji, stanowiska i stażu partyjnego — zostanie usunięty z szeregu organizacji, jeśli udowodni mu się pobieranie łapówek bądź innego rodzaju nie przysługujących świadczeń materialnych. W decyzji komisji przyznano, że w niektórych rejonach Chin i w organizacjach partyjnych praktyka dawania i brania łapówek stała się powszechna; dotyczy to także instytucji i przedsiębiorstw zajmujących się handlem zagranicznym.

Zamiar rządu belgijskiego wprowadzenia od stycznia przyszłego roku opłaty za korzystanie z autostrad przez należące do obywateli samochodów osobowych, ciężarówek i autobusów wywołał sprzeciw rządów RFN, Holandii, Francji i W. Brytanii. Trzy ostatnie państwa wniosły do Komisji EWG o zbadanie legalności takiego posunięcia. RFN grozi retorsjami na wypadek realizacji belgijskich zamiarów.

„International Herald Tribune”: „Niektórzy gniewni dysydenci południowokoreańscy atakują rząd kamieniami i pociskami — inni zwalczają go wierszami. „Rola pisany w Korei jest nie tylko poezją o uczuciach, ale także pisanie o rękach historycznych — mówi Ko Un, jeden z najbardziej znanych opozycyjnych poetów południowokoreańskich. — Poezja jest piśmienną historią”.

W tym kraju, przesyconym poezją, gdzie antologie poetyckie są tak samo poczytne jak w Stanach Zjednoczonych powieści szpiegowskie, zdaje się niekiedy, że wiersze działają równie skutecznie, jak kamienie. Ci, którzy rzucają kamienie, mogą przegrać walkę, o kontrolę nad ulicami, ale poeci już prawie wygrali bitwę o dusze Poludniowej Korei, o intelektualną legalność, o poparcie klasy średniej (...).

Korespondent PAP, Mariusz Kuliński, pisze z Londynu: „Dziennik „Financial Times” poinformował o przygotowywanym w targi w Bernie (we wrześniu) zamówieniu nowego modelu samochodu osobowego „Skoda”. Nadwozie, które — zgodnie z dzisiejszą modą — zaprojektowała włoska firma „Bertone”. Przy konstruowaniu pojazdu, o napędzie na przednie koła, pomagają znana zachodniemiecka firma „Porsche”. Początkowo pojazd będzie napędzany nowoczesnym silnikiem stosowanym we wcześniejszym modelu — później otrzyma silnik japoński. O kontrakt ubiegają się dwie japońskie firmy — „Nissan” i „Isuzu”, które — jak pisze „Financial Times” — znalazły się wśród finalistów. Nowy silnik ma być oszczędny i odpowiadać zaostrożnym normom czystości spalin.

Według opracowania ministerstwa rolnictwa USA, Stany Zjednoczone nieodwołalnie utraciły produkującą rolę na światowym rynku zboża, mając jako nowych konkurentów Francję i Argentynę. Ministerstwo liczy, że USA pozostaną pierwszym na świecie eksporterem zboża, ale poziom tego eksportu osiągnął pułap z połowy lat siedemdziesiątych.

Rzecznik rządu węgierskiego poinformował, że władze mają wkrótce zagościć przepisy regulujące wydawanie paszportów obywatelom WRL. Rzecznik określił zakres planowanych zmian jako „szeroki”, jednakże nie podał bliższych szczegółów.

Jak pisze agencja AP, Węgry otrzymają paszporty ważne na 5 lat. Przed każdą podróżą muszą ubiegać się o pozwolenie na wyjazd, a zatwierdzenie odpowiednich formalności trwa od 1 do 4 tygodni. Obywatele WRL mogą podróżować na Zachód raz do roku. Są uprawnieni do wykupienia raz na 3 lata odpowiedniego walut zagranicznych wartości ok. 400 dolarów. Podróżę do krajów socjalistycznych są właścicielami nieograniczone.

Londyński „The Times” o polityce Grecji na Bałkanach: „Grecja, reagując na to, co traktuje jako turecki ekspansjonizm w rejonie Morza Egejskiego, aktywnie nawiązuje niezwykle bliskie stosunki ze swymi komunistycznymi sąsiadami na Bałkanach, zwłaszcza z Bułgarią. Ateny i Sofia potwierdziły, że uwzględniły wymianę obserwatorów podczas krajowych manewrów wojskowych. Wymiany takie nie są niczym nowym w stosunkach między krajami NATO i Układu Warszawskiego. Jednakże są na pewno nowością w stosunkach Grecji z Bułgarią oraz w kontekście roli Grecji w NATO (...).

## 23 sierpnia — święto polskich skrzydeł

# Podniebne ciężarówki

Długa płyta lotniska. Południe. W blasku słońca — w równym szeregu, niczym na defiladzie — prezentują się śmigłowce transportowe. Oto radzickie „Mi-8”, wielozadaniowy statek powietrzny, którego załogę stanowi dwóch pilotów i technik pokładowy. Może on osiągać prędkość przelotową 230-250 km/godz oraz pułap 4.500 m. Zasięg śmigłowca, zależnie od ładunku, zakresu lotu i pojemności zbiorników dodatkowych — może wynosić od 430 do 620 km. Ładowność 4.000 kg lub 24 pasażerów. Takie właśnie śmigłowce wchodziły w skład Polskiej Lotniczej Eskadry Pomocy Etiopii. Ich załogi docierały do niektórych rejonów tego kraju, dotkniętych klęską suszy i głodu. Daleko od kraju przelatywał się sprzęt i zdawali egzamin ludzi — egzamin z lotniczych kwalifikacji, wytrzymałości, ofiarności i wrażliwości. Ten nowy rodzaj zadań transportowych, wykonywanych w niezwykle trudnych warunkach, to nowa piękna karta w dziejach jednostki śmigłowców transportowych, należących do najmłodszych jednostek wojsk lotniczych.

Jak nas poinformowano w czasie dziennikarskiej wizyty w tej jednostce — jej podstawowe zadanie, to transportowanie ludzi, uzbrojenia i środków walki, jak też ewakuacja rannych i chorych. Są to, oczywiście, zadania zaplanowane na wypadek wojny. W czasie pokoju jednostka wykonuje zadania szkoleniowe oraz inne zlecenia transportowe na terenie kraju. Uczestniczyła niemal we wszystkich ćwiczeniach i manewrach, organizowanych przez wojska lotnicze oraz Zjednoczone Dowództwo Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego. Spieszyła z pomocą podczas ćwiczeń organizowanych przez okręgi wojskowe i rodzaje wojsk.

W pracach na rzecz społeczeństwa śmigłowce wykorzystywano do transportu i montażu różnych elementów konstrukcyjnych, nosiły one również pomoc zagrożonym przez klęski żywiołowe. Wy różniło się wiele załóg. Najczęściej pilotarzą się nazwiska mjr. pil. Walentego Wirbula, mjr. pil. Jerzego Telali,

mjr. pil. Józefa Wietochy i ppłk. pil. Alfreda Bonny.

Na konferencji prasowej, zorganizowanej w jednostce z okazji zbliżającego się tegorocznego Święta Lotnictwa (23 sierpnia), podano wiele przykładów trudnej i odpowiedzialnej pracy pilotów na rzecz społeczeństwa i gospodarki narodowej. Do takich szczególnych zadań można zaliczyć montaż telewizyjnych masztów przekaźnikowych w Bydgoszczy i Wałbrzychu. Dużej precyzji wymagał także montaż odgromników w rafinerii Czechowice-Dziedzice i w Odolanowie, kominów i filtrów kominowych

— (Od specjalnego wysłannika) —

w poznańskim „Pomocie”, konińskim „Korundzie”, Jarcinińskich Fabrykach Mebli, w Stoczni Gdańskiej, w kopalni rud miedzi „Rudna”. Śmigłowce transportowe spieszyły również z pomocą podroźnikom uwiecznionym w śnieżnych zapachach na drogach i szlakach kolejowych w czasie pamiętnej mroźnej i śnieżnej zimy. Ewakuacja podroźników z pociągów zasypanych śniegiem była dziełem załóg por. pil. Antoniego Tusiewicz, kpt. pil. Piotra Czarneckiego, kpt. pil. Telesfora Markiewicza, chor. pil. Andrzeja Rybusa i kpt. pil. Rafała Ziurkowskiego. W ciągu kilkunastu dni załogi jednostki wykonały wtedy 270 lotów rekonesansowych i ewakuacyjnych, spędzając w powietrzu ponad 300 godzin. Do szpitali i ambulatoriów przetransportowano kilkaset osób. Zadanie wykonano bez wypadków i awarii.

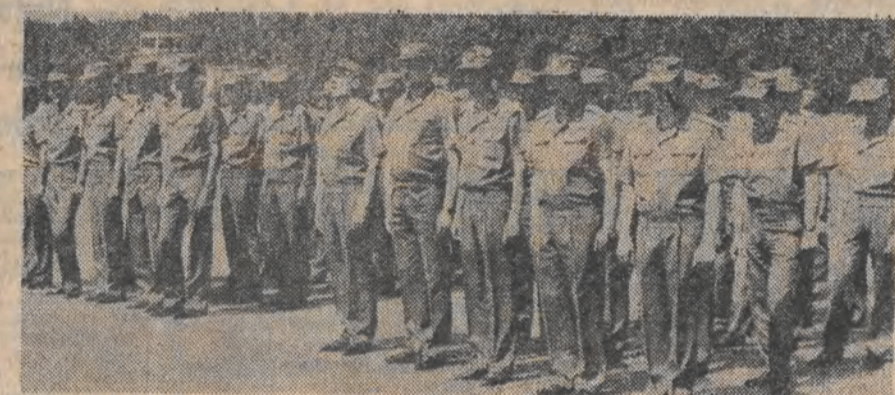
Równie ofiarnie działały załogi jednostki podczas groźnej powodzi na Wiśle w rejonie Płocka zimą 1982 r. Dzieci współdziałaniu śmigłowców i amfibii, z zalanych i zagrożonych terenów ewakuowano wszystkich mieszkańców. O zakresie akcji ratunkowej śmigłowców transportowych, kierowanych przez ppłk. pil. Waldemara Szlachtę, świadczy wykonanie 1.300 lotów i przetransportowanie w bezpieczne miejsce 6.300 mieszkańców oraz poważnej części ich

mienia. Podczas usuwania skutków powodzi we współdziałaniu z saperami śmigłowce przetransportowały przeszło 90 ton materiałów wybuchowych, użytych następnie do niszczenia zatorów lodowych oraz przewiozły ponad 450 uczestników akcji ratunkowej.

Na terenach dotkniętych powodzią śmigłowce sprawnie przewiozły wiele żywności dla powodźian i różnych niezbędnych materiałów, w tym odzież. Za akcję przeciwpowodziową wyróżnieni zostali wszyscy jej uczestnicy. Za szczególną ofiarność, zaangażowanie i lotniczy kunszt wyróżniono przede wszy-

skim załogi ppłk. pil. Stefana Stranca, ppłk. pil. Alfreda Bonny, por. pil. Antoniego Tusiewicza i ppłk. pil. Zenona Szyszko.

Doświadczenia zdobyte podczas przeciwpowodziowej akcji ratunkowej w rejonie Płocka wykorzystano w następnym roku podczas groźnej powodzi, spowodowanej wdarciem się wód morskich



Na zdjęciu Powitanie pilotów, którzy wrócili z Etiopii, w jednostce śmigłowców transportowych. Fot.: PAWEŁ WOLDAN

15 sierpnia Indie obchodzą czterdziestolecie niepodległości. Data ta ważna jest nie tylko dla tego ogromnego kraju, ale dla całej historii powszechnej, gdyż zapoczątkowała rozpędzanie systemu kolonialnego, a w pierwszym rzędzie rozległego Imperium brytyjskiego — w Azji i Afryce. Wyszły z tego wojny światowej, aby zmniejszyć sobie zasięg władzy Albionu.

Domnia, kolonie i inne posiadłości zależne obejmowały obszar ponad 34 mln km kw. (dla porównania ZSRR liczy dziś ponad 22 mln km kw.), a ludność zamieszkująca te terytoria wynosiła w 1939 r. ok. 600 mln. Natomiast obszar metropolii to zaledwie 230 tys. km kw. i ok. 45 mln mieszkańców.

Indie były w tym kolonialnym imperium największe i najliczniejsze (4.675.620 km kw. i ponad 400 mln ludności) i nazywano je „perłą korony brytyjskiej”. Formalnie nosiły miano cesarstwa i królowa Wiktoria od 1877 r. dodatkowo otrzymała tytuł cesarowej Indii, a jej następcy aż do 1947 r. byli i królami, i cesarzami.

Anglicy opanowywali subkontynent indyjski stopniowo, a tajemnicę ich sukcesów tłumaczy się prosto: wykorzystywali mozaikę różnic etnicznych, językowych i religijnych. Do tego dochodziły różne struktury administracyjno-państwowe. Warto wiedzieć, że w 1947 roku było na obszarze — jeszcze nie podzielonym — Indii przeszło 600 księstw i od całkowitego mikroscopijnych, liczących po kilka kilometrów kwadratowych, do dużych, jak np. Hajderabad, o powierzchni ponad 200 tys. km kw.

Najbardziej wykorzystywała administracja kolonialna, z wiekrolem na czele, różnicowanie religijne. Około 1/3 mieszkańców to wyznawcy Mahometa, których traktowano jako przeciwników większości wyznającej hinduizm. Inne religie nie stanowiły — może poza buddyzmami — znaczącej siły.

Znana od starożytności zasada „divide et impera” („dziel i panuj”) wykorzystywali Anglicy po mistrzowsku, choć ze smutnymi konsekwencjami dla dalszych losów państw powstałych na gruzach imperium. Warto tu na marginesie wrócić, że dzisiejsze wewnętrzne walki w Sri Lance (dawny Cejlon), to głów-

nie następstwo faworyzowania przez Brytyjczyków mniejszości tamilskiej, kosztem większości, tj. Syngalesów.

Jeszcze na początku XX wieku muzułmanie byli zgodni z hinduistami co do zasad walki o obalenie kolonializmu i utworzenia jednolitych Indii, których idea miała wielowiekową tradycję. Gdy jednak w istniejącym od 1885 r. Indyjskim Kongresie Narodowym zarysowała się większość o antybrytyjskim nastawieniu, w 1906 r. władze kolonialne udzieliły zgody na założenie Ligi Muzułmańskiej, która popierała tak długo, jak było to im wygodne, przeciwstawiając ją Kongresowi Narodowemu.

Tu mała ciekawostka. Indyjski Kongres Narodowy złożył urzędnie administracji kolonialnej A. O. Hume, z myślą zorganizowania inteligencji hindus-

kiej stworzony przez władze kolonialne system wyborów do Zgromadzenia Centralnego i zgromadzeń prowincjonalnych. Według zatwierdzonej w 1937 r. w Londynie konstytucji, prawa wyborcze otrzymało 10 proc. ludności. Jakby tego było mało, wprowadzono zasadę głosowania kuralnego, co oznaczało, że wyznawcy hinduizmu, muzułmanie, sikhowie i chrześcijanie głosowali oddzielnie. Faworytami władz były muzułmanie i chodzilo o zapewnienie im nieproporcjonalnie wysokiej reprezentacji. Jednakże te manipulacje nie ustabilizowały wpływowi Kongresu Narodowego, który wysunął się na czołową siłę polityczną Indii. Przewodził mu energiczny Jawaharlal Nehru, w niedalekiej przyszłości premier Indii i znany w całym świecie mąż stanu.

W każdym razie Brytyjczycy mobilizując Hindusów i z konieczności rozbudowując kadre oficerskie, stworzyli jednocześnie armię świadomą swej sily i roli, jaką może odegrać po wojnie. To właśnie bunt marynarzy indyjskiej floty w Bombaju w lutym 1946 r. zapoczątkował całe pasmo wydarzeń, jakie doprowadziły do upadku kolonialnej władzy w Indiach.

Nad wszystkim jednak unosiło się widmo podziału. W 1940 r. Liga Muzułmańska rzuciła hasło odrębnego państwa muzułmańskiego — Pakistanu (od pierwszych liter prowincji: Pendżab, Afgan, Kaszmir i Sind oraz końcówki Beludżystan). Tuż po wojnie przywódcy Ligi jakby wyciszyli to żądanie. Jednakże w sierpniu 1946 r. w atmosferze obojętnej napięcia Liga rzuciła wezwanie do „akcji bezpośredniej”. W Kalkucie dochodziło do rzezi Hindusów. W rewanżu Hindusi mszczą się w Biharze. Fała krwawych pogromów rozlewa się po całym kraju.

Gdy w marcu 1947 r. przybywa nowy wicekról Louis Mountbatten, nie widzi innej możliwości, jak dokonanie podziału na dwa państwa — dominia, tj. Indie i Pakistan. Tak plan przedstawia w lipcu, wyznaczając datę przekazania władzy na 15 sierpnia.

Kongres Narodowy przyjmuje plan Mountbattena, wychodząc z założenia, że narzucenie jedności przy rozpiętej nienawiści, może tylko przynieść stałe wewnętrzne walki.

14 sierpnia Pakistan, a 15 sierpnia 1947 r. Indie odzyskują niepodległość. Pakistan (946.700 km kw.) to twór geograficznie sztuczny, składający się z dwóch części, rozdzielonych terytorium Indii. Część wschodnią odłączy się w 1974 r. tworząc niepodległy Bangladesz. Ale to już temat na inną okazję.

OMIKRON

## KLIO BEZ SZMINKI

kliej i włączeniu jej do dzieła poprawy sytuacji wewnętrznej, oczywiście pod patronatem brytyjskim. Organizacja ta z czasem przekształciła się w potężną partię (w 1939 r. 5 milionów członków) i wyemigrowała się spod kontroli administracji. W partii było wiele orientacji, łączący je tylko cel — wywalczenie niepodległości. Charakterystyczne i głośne w całym świecie stały się metody tej walki, wykluczające stosowanie przemocy. Ograniczono się więc do strajków, zamykania sklepów i straganów (tzw. hurtale), nieplacenia podatków, itd.

Ideologiem, jeśli tak można powiedzieć, tej taktyki, był Mohandas Gandhi, ale gdy młodsza generacja przestała podzielać jego poglądy, wystąpił z Kongresu Narodowego, pozostając wszakże niekwestionowanym autorytetem moralnym, i to nie tylko w Indiach. Gandhi był pierwszym światłym Hindusem, który wystąpił przeciwko wielowiekowemu podziałowi społeczeństwa na kasty, i on pierwszy nazwał niższą kaste (tzw. nietykalnych „dzieciami bożymi”), którzy mają takie same prawa jak inni.

Pogłębianiu podziałów religijnych stu-

żyl stworzony przez władze kolonialne system wyborów do Zgromadzenia Centralnego i zgromadzeń prowincjonalnych. Według zatwierdzonej w 1937 r. w Londynie konstytucji, prawa wyborcze otrzymało 10 proc. ludności. Jakby tego było mało, wprowadzono zasadę głosowania kuralnego, co oznaczało, że wyznawcy hinduizmu, muzułmanie, sikhowie i chrześcijanie głosowali oddzielnie. Faworytami władz były muzułmanie i chodzilo o zapewnienie im nieproporcjonalnie wysokiej reprezentacji. Jednakże te manipulacje nie ustabilizowały wpływowi Kongresu Narodowego, który wysunął się na czołową siłę polityczną Indii. Przewodził mu energiczny Jawaharlal Nehru, w niedalekiej przyszłości premier Indii i znany w całym świecie mąż stanu.

W każdym razie Brytyjczycy mobilizując Hindusów i z konieczności rozbudowując kadre oficerskie, stworzyli jednocześnie armię świadomą swej sily i roli, jaką może odegrać po wojnie. To właśnie bunt marynarzy indyjskiej floty w Bombaju w lutym 1946 r. zapoczątkował całe pasmo wydarzeń, jakie doprowadziły do upadku kolonialnej władzy w Indiach.

Nad wszystkim jednak unosiło się widmo podziału. W 1940 r. Liga Muzułmańska rzuciła hasło odrębnego państwa muzułmańskiego — Pakistanu (od pierwszych liter prowincji: Pendżab, Afgan, Kaszmir i Sind oraz końcówki Beludżystan). Tuż po wojnie przywódcy Ligi jakby wyciszyli to żądanie. Jednakże w sierpniu 1946 r. w atmosferze obojętnej napięcia Liga rzuciła wezwanie do „akcji bezpośredniej”. W Kalkucie dochodziło do rzezi Hindusów. W rewanżu Hindusi mszczą się w Biharze. Fała krwawych pogromów rozlewa się po całym kraju.

Gdy w marcu 1947 r. przybywa nowy wicekról Louis Mountbatten, nie widzi innej możliwości, jak dokonanie podziału na dwa państwa — dominia, tj. Indie i Pakistan. Tak plan przedstawia w lipcu, wyznaczając datę przekazania władzy na 15 sierpnia.

Kongres Narodowy przyjmuje plan Mountbattena, wychodząc z założenia, że narzucenie jedności przy rozpiętej nienawiści, może tylko przynieść stałe wewnętrzne walki.

14 sierpnia Pakistan, a 15 sierpnia 1947 r. Indie odzyskują niepodległość. Pakistan (946.700 km kw.) to twór geograficznie sztuczny, składający się z dwóch części, rozdzielonych terytorium Indii. Część wschodnią odłączy się w 1974 r. tworząc niepodległy Bangladesz. Ale to już temat na inną okazję.

# KOLONIŚCI DZIĘKUJĄ

W środowy wieczór do redakcji nocnej „DL” przyszła grupa dziewcząt, wypoczywających w Łodzi na koloniach organizowanych przez Wojewódzki Związek Kółek i Organizacji Rolniczych z Koszalina.

Dziewczyny przyniosły różę i list. Na czterech kartkach zawarto spostrzeżenia małych urlopowiczek o Łodzi, okolicznych miejscowościach i wrażeniach stać wywiezionych. Jest tam mnóstwo serdeczności pod adresem opiekunów kolonii, oraz rodzian, którzy umiłowali pobyt w mieście.

Dziewczeta i chłopcy wracają do swoich domów w Koszalińskim i Stupskim po wycieczkach do łódzkich muzeów, zakładów pracy parków i po spacerach ulicą Piotrkowską. Zwiedzili Łowicz, Nieborów i Żelazową Wolę, mieli znakomite jedzenie i atrakcyjnie wypełniony czas. Żałują, że nie mogli skorzystać z łódzkich kąpielisk i teatrów, choć dla wielu z nich byłoby to pierwszy raz w życiu.

Wyjeżdżają pełni wdzięczności dla tych, którzy tak właśnie wypełnili im minionie trzy tygodnie. „Łódź i jej mieszkańcy pozostaną długo w naszej pamięci” — piszą w zakończeniu koloniści wypoczywający przy ul. Podgórznej 9/11.

Za kwiat i list dziękujemy. Zapraszamy do Łodzi znowu za rok!

peR

## Kolejni mandatariusze

### CZTERECH KIEROWCÓW OBDARZONYCH „ZAUFIANIEM”



Młodszy chorąży KRZYSZTOF NOWAK wręcza zaproszenie ANDRZEJOWI KRÓLOWI — kierowcy z LZR „Unitra-Fonica”.  
Fot: A. WACH

Z postoju przy ul. Wojska Polskiego odjeżdża z pasażerem zielony „Fiat 132” — taxi „Polonez”, w którym jada młodszy chorąży Krzysztof Nowak i reporter „DL”, rusza w ślad za nim. Takśówka jedzie dość szybko, ale zgodnie z przepisami: odpowiednio wcześniej sygnalizuje zmianę pasa ruchu, przepuszcza piesznych na przejściach, stosuje się do znaków ograniczających prędkość. Gdy pasażer wysiada przy Dworcu Kaliskim, K. Nowak zatrzymuje samochód. Wszystko jest w porządku, ale, niestety, okazuje się, że nie minęły jeszcze dwa lata od ostatniego wykroczenia kierowcy, zarejestrowanego w kartotece Wydziału Ruchu Drogowego. W tej sytuacji takśówkarz (nr boczny 4509) otrzymuje tylko ustną pochwałę oraz życzenia, aby nadal jeździł tak dobrze, jak wczoraj.

Naszą uwagę zwraca żółta ciężarówka „Star” — nr rej. LDB 846 B. Jedziemy za nią ulicami: Źródłowa, Wierzbowa, Nowotki, Kopcińskiego, Promińskiego, Nawrot, wreszcie przy ul. Nowej zatrzymujemy się. Kierowca Mirosław Sobczak ze Spółdzielni Rzemieślniczej „Budotechnika”, pracujący w tej firmie od prawie pięciu lat, jest trochę przestraszony, więc uspokajamy go, że nie popełnił żadnego wykroczenia, wręcz prze-

ciwnie — jechał bardzo dobrze. Kontrola stanu technicznego wykazuje, że pojazd jest sprawny — nie ma luzu w układzie kierowniczym, działają światła, na lince jest plomba. Przez krótkofalówkę sprawdzamy, czy konto kierowcy w kartotece jest czyste. Okazuje się, że tak. W tej sytuacji chorąży Nowak wręcza M. Sobczakowi zaproszenie do odwiedzenia WRD, gdzie za dobrą, bezpieczną jazdę otrzyma on z rąk naczelnika wydziału „mandat zaufania”.

I znów ruszamy na łódzkie ulice. Obserwujemy kilka pojazdów, ale tak się składa, że ich kierowcy popełniają na naszych oczach różne przewinienia, nie kwalifikujące wprawdzie do ukarania, ale też nie pozwalające na wręczenie „mandatów zaufania”. W ciągu trzech godzin zaproszenia do odebrania takich wyróżnień wręczamy jeszcze trzem osobom — Andrzejowi Maleckiemu („jeżdż już 18 lat, ale to zdarzyło mi się po raz pierwszy” — mówi reporterowi „DL”) i dwóm kierowcom pojazdów służbowych — Markowi Klimczakowi i Andrzejowi Królowi.

Wspólna akcja Wydziału Ruchu Drogowego i redakcji „Dziennika Łódzkiego” będzie kontynuowana.

(bar)

## W NASZYM REFLEKTORZE

### Żółwi ekspres?

Dwa tygodnie temu pewna pani odwiedziła punkt przyjęć spółdzielni „Czystość” przy ul. Dzierżyńskiego 32 i oddała do wyprania dwa koce. Ponieważ zalegała jej na tym, aby usługa została wykonana szybko — poprosiła o termin ekspresowy czyli trzydniowy.

Minął tydzień i okazało się, że gotowy jest tylko jeden koc. „Gotowy” nie oznacza bynajmniej „czysty”, wiec czytelniczka odmówiła odebrania go. I od tej pory cisza — koców jak nie było, tak nie ma, zaś „Czystość” nabrała wody w usta. Chociaż niezupełnie — gdy właścicielka koców powiedziała, że chyba zwróci się z tą sprawą do nas, usłyszeliśmy: „Proszę mnie spras nie strasz!”

Nie straszmy więc, ale czekamy, że koc (wyprane!) wkrótce się znajdzie, i to ze stosownymi przeprosinami.

(bar)

### Sublokatorzy z III piętra

Dom przy al. Kościuski 39 ma być remontowany. Wprowadzono już nawet lokatorów z trzeciego piętra. Tymczasem mieszkańcy niższych kondygnacji skarżą się, że ROM przy ul. Piotrkowskiej zupełnie nie ma zamiaru przebudowywać dachów woda zelecia im sifity a opuszczone lokale na III piętrze zamienia tymczasowo amatorski taniec i huczał. Oprócz zaciętość na ścianach, mieszkańcy tej kamienicy mają jeszcze nad głowami nieoznaczonych gości.

W. M.

## Handel w sobotę

Jutrzejsza sobota jest dniem pracy całego handlu. W swoich zwykłych godzinach czynne będą wszystkie sklepy spożywcze, przemysłowe i mięsne oraz domy towarowe.

(bar)



— Powinnaś zabrać jakiś kosztium kąpielowy — na wypadek, gdyby było chłodno!

## PRON zaprasza

Dzisiaj w godz. 14—16 w siedzibie Dzielnicowej Rady Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego Łódź-Bałuty (ul. Zachodnia 47, II piętro p. 224) dyżur organizacyjny pełni będzie Władysław Wiczorek, wiceprzewodniczący rady. W czasie dyżuru przyjmowani będą mieszkańcy dzielnicy w sprawach osobistych.

(b)

## Dla kogo krzewy różane?

Ostatnia wystawa róż, która zorganizowana została przez Związek Ogrodników z okazji 80-lecia jego istnienia, a także 60-lecia działalności Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej, zwiędziało kilka tysięcy osób. Zwiedzający wzięli udział w wyborze najpiękniejszych róż. W drodze tego plebiscytu publiczności pierwsze miejsce zajęła jedna z najnowszych odmian o nazwie „Flamingo”, posiadająca bladoróżowe, piękne kwiaty o lekkim zapachu. Na drugim miejscu znalazła się „Casanova”, hodowana od 23 lat, bardzo silnie pachnąca, o złotomarelowych, efektywnych pachach. Trzecie miejsce przypadło róż „Kronenburg” — dwubarwnej, w środku purpurowej, o zewnętrznych płatkach w kolorze cynobru.

Spśród biorących udział w wyborach, szczególnie drogą losowania dopisało dziewięciu osobom. Pierwsze trzy: Dariusz Pawłowicz (Gagarina 31), Barbara Lewandowska (Strzelecka 17), Stanisław Schulze z Karl-Marx-Stadt (NRD) wylosowali po 15 krzewów różanych. Po 10 krzewów: Izabela Góralska (Puławskiego 6), Maria Dyja (Lnia 27) i Witold Grygorowicz (Sienkiewicza 101). Po 5 sztuk: Janina Mokosa z Bartodziej (woj. radomskie), Irena Kulewska z Polie (woj. szczecińskie) i Saaid Allah Al Kadz z Gliwic. Wręczenie nagród odbędzie się na specjalnej uroczystości, o czym zainteresowani zostaną poinformowani listownie.

(kas)

## Na ul. Stefanowskiego otwiera podwoje kraina zabawek

- ◆ Największy w Polsce dom handlowy dla milusińskich
- ◆ Dzieci wybiorą nazwę sklepu

sierpnia Terenowe Zrzeszenie Przemysłu Zabawkarskiego zaprasza na kolejną giełdę zabawek. Tym razem odbędzie się ona w lepszych warunkach. Kilku dziesięciu producentów zabawek z pewnością zadziwi dzieci i handlowców. Dodajmy od razu, że na giełdzie znajdują się wyłącznie zabawki atestowane, podczas gdy w sklepach można kupić także takie, które nie uczą i nie wychowują.

„Arpis”, „Ruch”, i „Spolem” pokażą też zabawki z importu, a o piątku przed budynkiem prowadzona będzie także ich sprzedaż. Dla dzieci przewidziano zabawy, konkursy z nagrodami i filmy wideo, dla dorosłych — ankiety na temat roli zabawek w wychowaniu dziecka.

Podczas wczorajszej konferencji prasowej w siedzibie jednego z największych w kraju producentów zabawek — łódzkiej spółdzielni „Spółnia” — prezes Krajowego

Związku Spółdzielni Zabawkarskich, Jerzy Sirzelec, mówił m. in. o kłopotach przemysłu zabawkarskiego. Niemcy i Rosja już na początku naszego wieku oponowali tej trudnej sztuce i stworzyli i rozbudowywany stale przemysł zabawkarski. U nas wiedząc rolę odgrywają małe spółdzielnie i rzemieślnicy.

Chyba najbardziej optymistyczną informację przekazał przedstawiciel „Arpisa”. Otóż przed świętami zostanie w Łodzi otwarty największy w Polsce, wzorcowy dom handlowy z zabawkami. W budynku, wznoszonym właśnie w al. Schillerów obok NOT, na dwóch kondygnacjach (łącznie powierzchnia — 800 metrów kw.) znajdzie się wszystko, czego mała dusza zapagnie. Łódzki sklep będzie większy od warszawskiego „Smyka”, a jaka będzie jego nazwa — to już zależy od dzieci.

W. M.

## Dziękuję

Nasz emeryt siedzi przez całe lato w Łodzi, bo wczasów w sezonie dla niego nie było. Do tej pory nie żałował, ponieważ pogoda pod pseim, więc wygodnie we własnych murach niż gdzieś w domku kempingowym. Ale wreszcie szlag go trafił. Wybrał się na zakupy: przeszedł ul. Obronców Stalingradu od ul. Jerzego do Zachodniej i zaliczył około dwudziestu zamkniętych sklepów różnych branż!

Szkoda — pomyślał — że nie organizuje się półkolonii dla emerytów. Daliby zjeść i jeszcze człowieka zabawił.

Z rubryki ogłoszeń drobnych: „Młody samotny samochód — podejmij pracę. Znajomość branży krawieckiej”. Porzucone dziecko FSO i „Próchnika”?

To, co robią telewizyjni dziennikarze sportowi, już nawet nie jest śmieszne, lecz żalotne. W środę w głównym wydaniu dziennika o meczu Polska — NRD mówiono w czasie przyszywania, udając Greka jeśli chodzi o wynik. Tymczasem spotkanie zakończyło się o ponad godzinę wcześniej. Transmisji bezpośredniej nie było, bo w tym czasie na antenie królował program „Wakacje”, za to później telewizorów postawiono przed dylematem: festiwal w Sopocie czy nieświeży już mecz piłkarski?

Serdecznie pozdrawiamy red. Dyja i jego kolegów, życząc jednocześnie wesołej zabawy!

W bibliotece w Kowiesach (woj. skierniewickiej) nie ma okien, za to jest ogromna dziura w podłodze. Niedawno po omacku wpadł do niej czytelnik.

Szukał kaganka oświaty?

Przywiezione z wakacyjnych podróży. Na dworcu kolejowym w Kolobrzegu stoją dwie kolejki do przechwalni bagażu — jedna krótka, w której czekają pragnący pozostawić bagaż, druga bardzo długa — po odbior. Na szybie zaś wywieszona jest informacja: „Odbiór bagażu bez kolejki”.

Zawsze uważaliśmy, że u- przywilejowani wcale nie mają lekko.

Zasłyszane w korytarzu sądowym. Adwokat wygłasza swoje obrończe kłopoty o chwila rozpraszają mu uwagę i przypominają: „Niech pan powie sądowni, że mam liczną rodzinę, niech pan powie o moim trudnym dzieciństwie...”

Przy kolejnej podpowiedzi adwokat replikuje: „Gdy pan krądl, to wtedy ja panu nie przeszkadzałem!”

Do widzenia, do poniedziałku!

Nasze prawdziwe telefony: 33-41-10, 33-37-47.

Za mylnie podany wczoraj numer przepraszamy zarówno czytelników jak i pana, który w naszym imieniu odebrał w czwartek wiele telefonów w swoim mieszkaniu.



WAŻNE TELEFONY	
Pogotowie Ratunkowe	999
Straż Pożarowa	998
Pogotowie MO	997
Informacja służby zdrowia	35-13-45
Informacja kolejowa	36-55-55
Informacja telefoniczna	911
Informacja PKS	
Dw Centralny	31-97-06
Informacja kulturalna	32-84-03
Informacja PKO	36-32-11
Pozostawie wodociągowe	78-35-46
Pogotowie energetyczne:	
Łódź Południe	74-28-19
Łódź Północ	74-34-35
Pogotowie gazowe	74-55-23; 74-65-55, 992

Pogotowie dźwigowe	74-87-66; 74-40-41
TELEFON DLA RODZICÓW	33-24-99 — porady wychowawcze czynne od poniedziałku do piątku w godz. 13—18.
TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciężką chorobą	czynny w dni powszednie w godz. 15—22 nr 57-40-32
ANONIMOWI ALKOHOLICY	— tel dla ludzi z problemem alkoholowym — 57-31-42 (poniedziałek — piątek 17—18)
WSZYSTKO O AIDS	— 33-81-26; w godz. 15—7
TEATRY	nieczynne
MUZEJA	
HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13)	godz. 11—17
ODDZIAŁ RADOŚCZCZ ul. Żelazska 147)	godz. 9—18
WŁOKNIENICTWA (Piotrkowska 282)	godz. 9—17
SZTUKI (Włocławskiego 88)	godz. 11—17
MIASTA ŻELAZA (Zielarz, Dąbrowskiego 21)	godz. 14—18
MIASTA PABIANIC (pl. Obr. Stalingradu 1)	godz. 11—18
WYSTAWY	
OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (park Sienkiewicza) godz. 11—18	— X Ogólnopolska Pokonkursowa Wystawa Grafiki
GALERIA SZTUKI (Włocławska	

31) godz. 11—18. Małe Formy Grafiki Polskiej — Łódź '87	
SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 88)	godz. 11—18 malarstwo E. Agaciak
GALERIA BAŁUCKA (Stary Rynek 2)	godz. 11—18 rysunek satyryczny Jose Clemente Orozco
ZOO — czynne od 8 do 18, kasa od 17	
LUNAPARK — nieczynny	
OGROD BOTANICZNY — czynny od godz. 9 do zmroku.	
KĄPIELISKO „FALA” (al. Unii 4)	czynne w godz. 10—18, a w dni wolne od pracy w godz. 10—18.
KINA	
BALTYK — „Obcy” decydująco starcie — USA od lat 15 — godz. 9.30, 12.30, 15.15, 18. Seans nocny filmu przedpremierowego „Piraci” — franc.-niem. godz. 21	
IWANOWO — „Obcy” decydująco starcie — USA od lat 13 — godz. 15, 16.45, 19	
PRZEDWIOSNIE — „Biały smok” — USA-pol., od lat 13 — godz. 14.30, „Cienie śmierci” — jap. od lat 13 — godz. 16.30, 19	
POLESIE — „Straszylia” — pol. b.o. godz. 15.30; „Elektryczny morderca” — USA od lat 13 — godz. 17, 19	
WŁOKNIARZ — „Mewy” pol. od	

lat 13 — godz. 10, 12, 14, 15, 18. Film przedpremierowy z czytana listą dialogową, „Piraci” — franc.-niem. — godz. 20	
WOLNOSC — „Świadek mimo woli” — USA od lat 13 — godz. 10, 14.30, 17, 19.30; „Poszukiwacze złota” — rum. b.o. — godz. 12.15	
WISLA — „C.K. Dezerterzy” — cz. I i II — pol. od lat 13 — godz. 15, 18, 19	
ZACHĘTA — „Critters” — USA od lat 12 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30	
TATRY — LETNIE — „Walka o ogień” — kanad.-franc. od lat 13 — godz. 21, w razie nieporozumienia odbędzie się w kinie „TATRY”	
STUDIO — „Karatecy z Kanionu Złotej Rzeki” — chiński od lat 13 godz. 17, 19	
STYLLOWY — „Ordy Temidy” — USA od lat 15 — godz. 17, 19	
TATRY — MALE-STUDYJNE — „Dawno temu w Ameryce” — cz. I i II — USA od lat 13 — godz. 18	
DKM — „Nad Niemnem” (pol.) od lat 12 godz. 17	
OKA — „Zagadka nieśmiertelności” ang. od lat 13 godz. 14, 18, 19	
GDYNIA — Kino non stop — od godz. 15—22; „Protector” — USA od lat 13	

HALKA — „Szalenstwa panny Ewy” — pol. b.o. godz. 18; „F/X” — USA od lat 18 godz. 18	
MŁODA GWARDIA — „Mistrzini Wu-Dang” — chiński od lat 15 godz. 15, 17, 19	
MUZA — „Pierścień i róża” — pol. b.o. godz. 16; „Życie i umiarkowanie w Los Angeles” (USA) od lat 18 godz. 19	
I MAJA — „Król Drodobrodny” czes.-RFN b.o. godz. 15; „Spokojnie to tylko awaria” — USA od lat 15 godz. 18	
POKÓJ — „Old Surehand” — jug.-RFN b.o. godz. 14.30; „C.K. Dezerterzy” — cz. I i II — pol. od lat 18 godz. 16, 19	
BOMA — „Poszukiwacze zaginionej arkii” — USA od lat 12 godz. 10, 14.30, 17, „Cudowna czapeczka” — czes.-NRD b.o. — godz. 12.15, „Komediantka” — pol. od lat 15 — godz. 19.30	
STOKI — Wakacje z przestroga komedia — „Czarna karawana” — radz. od lat 12 godz. 16; „Nieśmiertelny” — ang. od lat 15 godz. 18	
SWIT — „Elektryczny morderca” — USA od lat 15 — godz. 16, 18	
TATRY — „Greystoka: legenda Tarzana władcy małp” — ang. od lat 12 godz. 15.30, 18.15	
ZŁOTA JESIEŃ — „Ballada o	

walcym rycerzu Iwanhoe” — radz. od lat 12 godz. 11.30; „Karatecy z Kanionu Złotej Rzeki” — chiński od lat 15 — godz. 18	
APTEKI	
Niecaimiana 15 Dąbrowskiego 69	
Lutomierska 146, Olimpijska 7a, Piotrkowska 67	
Głowno — Łowicka 83	
Pabianice — Armii Czerwonej 7, Konstantynów — Sadowa 10	
Aleksandrów — Kościuszki 4	
Zielarz — Sienkiewicza 16 Dąbrowskiego 10	
Ozorków — Armii Czerwonej 67	
DYŻURY SZPITALI	
Chirurgia ogólna — Szpital im. Radziwiłłowskiego (Drewnowska 73)	
Neurochirurgia — Szpital im. Kobernika (Pabianicka 82)	
Okulistyka — Szpital im. Jędraszki (Milonowa 14)	
Chirurgia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50)	
Laryngologia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50)	
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)	
Laryngologia — Szpital im. Piłkowskiego (Włocławska 195)	
Doradca pomoc. okulistyka — Złota Jesień 1 — Gabinet czynny od 17 do 7 rano w dni powszednie, w dni wolne od pracy lata doba. Tel. 43-39-72 wewn. 68	

„DZIENNIK ŁÓDZKI” — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Sienkiewicza 3/5. Druk Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium redakcyjne: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DE” Łódź, skr. poczt. 89. Telefony: centrala: 32-93-00 (łączy z wszystkimi działami). Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36-45-85; zastępcy redaktora naczelnego: 34-06-15 i 33-07-26; sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 32-04-75, sprawy miasta: 33-41-10, 33-37-47; społeczno-ekonomiczne: 32-28-32, 33-10-33; fotoreporter: 33-78-97; kultura i oświata: 36-21-60; sport: 32-08-95; dz. łączności z czytelnikami, interwencje i telefon Usługowy: 33-03-04; sprawy terenowe: 32-23-05 (reklamistów nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 74-72-01 i 74-71-30. Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPiK RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz odpowiednie urzędy pocztowe.

**SPRZEDAM** ponton. — 43-45-38. 3625 g  
**SPRZEDAM** radiomagnetofon samochodowy Skald i telewizor Libra 203, tel. 78-55-74.  
**SPRZEDAM** przenośny zestaw do spawania gazowego. 43-72-81. 3655 g  
**SPRZEDAM** nowa, jasna szafa do przedpokoju tel. 87-50-08. 3690 g  
**DRUKARKE** MPS-301 plus papier, sprzedam. Listy 3692 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.  
**SZCZENIETA** owczarki niemieckie — sprzedam. Przybyszewskiego 54/9.  
**„LADE”** 1500 — sprzedam. Skrzynie biegów — „Star” 200 — kupię. Tel. 55-31-92. 3656 g  
**SPRZEDAM** „Opel Rekord 1700” 1975 r. Listopadowa 48. 3627 g  
**„PF-126”** (1977) niesprawny — sprzedam. Przyznane uzbrojone nadwozie. Zespół napędowy 1963. Listy 19105 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.  
**KAROSERIA** „Skody 105 S”, silnik 126 p do remontu — sprzedam. Łódź, Lermontowa 4/134 bl. 352. 3682 g  
**„HONDE”** Accord (1978) — sprzedam. Marchlewskiego 77/23, bl. 323, po 18. 3667 g  
**OKAZJA**, student poszukuje pokoju lub kawalerki. 57-18-49. 3626 g  
**POSZUKUJE** pokoju (Polesie). Tel. 86-78-56, po 16. 3643 g  
**M-2** własnościowe i M-3 zamienię na M-4, M-5. Sprzedam M-2. Tel. 86-96-49. 3423 g  
**DWA** pokoje, kuchnia, telefon, komfort. Bałuty zamienię na podobne w innej dzielnicy. Listy 3671 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.  
**BRZEZINY** — 2 pokoje kuchnia zamienię na Łódź, tel. 86-51-63 po 18. 3689 g  
**RZEMIEŚNIK** wynajmie lokal na usługi przy ruchliwej ulicy, w zamian za bardzo dobrą opiekę. Listy 3694 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.  
**POSZUKUJE** lokalu na pracownię krawiecką. Tel. 74-11-88. 3687 g  
**LOKAL** handlowy, wymagający remontu — centrum Złota — do wynajęcia. Częstochowa, tel. 476-34. 3657 g  
**PROSTE** szycie na 1/2 lub 3/4 etatu — przyjmę. Tel. 74-39-57. 3695 g  
**UCZEŃ** (rok praktyki) — „Blacharstwo pojazdowe” podejmij naukę. Listy 17040 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 3666 g  
**PRZYJME** zamówienia na ściągacze, 74-60-30, Drodźka. 3666 g  
**BIEGLE** robiąca na drutach zatrudni. Listy 3693 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

**CHCESZ PRACOWAĆ W GRONIE LUDZI KSZTAŁTUJĄCYCH  
 POSTĘP TECHNICZNO-TECHNOLOGICZNY?  
 PODEJMIJ NAUKĘ**

w Zasadniczej Szkole Zawodowej  
 Fabryki Szlifierek „Ponar — Łódź”.

Zapisy absolwentów szkół podstawowych do klasy pierwszej, na rok szkolny 1987-88 w zawodzie operator obrabiarek skrawających prowadzi  
**ZESPÓŁ SZKÓŁ MECHANICZNYCH NR 3 im. T. DURACZA w ŁODZI, ul. KOPCIŃSKIEGO 71.**

Ukończenie szkoły gwarantuje pracę na unikalnych obrabiarkach o wysokim standardzie światowym, co daje możliwość dalszego rozwijania kwalifikacji zawodowych. Okres nauki w szkole trwa trzy lata i wlicza się do stażu pracy w zakładzie. W czasie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie. Absolwenci szkoły mają możliwość kontynuowania nauki w Technikum Mechanicznym przy ww. zespole szkół.

Szczegółowych informacji o zapisach i warunkach nauki udzielają:

- Zespół Szkół Mechanicznych nr 3 im. T. Duracza w Łodzi, ul. Kopcińskiego 71, tel. 74-14-04 lub 74-60-62.
- Warsztaty Szkolne Zasadniczej Szkoły Zawodowej Fabryki Szlifierek w Łodzi, ul. Piotrkowska 217, tel. 36-01-47 lub 36-70-11 wewn. 272.

4477-k

**ŁÓDZKA  
 SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA  
 w Łodzi, ul. Omlotowa 12**

**zatrudni natychmiast:**

- głównego mechanika,
- mistrzów produkcji,
- referentów ds. rozliczeń,
- instruktorów służby surowcowej,
- specjalistę ds. zaopatrzenia,
- sprzedawcę-kasjera,
- kierowników magazynów nabiałowych,
- kierowców wózków spalinywymi i akumulatorowymi,
- mechaników wózków podnośnikowych,
- ślusarzy-spawaczy,
- elektromonterów,
- automatyków,
- maszynistów sprzężarek powietrznych,
- maszynistów sprzężarek chłodniczych,
- palaczy,
- hydraulików-spawaczy,
- stolarzy,
- portierów-rewidentów,
- robotników magazynowych i transportowych,
- sprzątaczkę,
- aparatury obróbki surowca,
- operatorów maszyn nalewających i pakujących,
- absolwentów szkół technicznych i zawodowych na wyżej wymienione stanowiska.

**OFERUJEMY DOBRE WARUNKI PRACY I PŁACY.**

Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacji udziela dział spraw pracowniczych, Łódź, ul. Omlotowa 12, telefon 51-09-56 lub 51-15-23 wewn. 215. Dojazd do zakładu z placu Barlickiego 74 i 83 autobus, 13 i 17 tramwaj. 4471-k

**FARBY**

- OLEJNA ogólnego stosowania, w pełnej gamie kolorów, cena 590 zł za 1 kg;
- „LAWIMAL E” syntetyczna do malowania eternitu ścian osłonowych, betonów, w kolorach: brązowym, żółtym, niebieskim, czerwonym — cena 480 zł za 1 kg;
- ANTYKOROZYJNA podkład, cienkowa brąz — cena 480 zł za 1 kg;
- OLEJNA ANTYBAKTERYJNA niszcząca pleśnie, grzyby, bakterie, w pełnej gamie kolorów, atestowana — cena 595 zł za 1 kg;
- POKOST Iniano-żywiczny w cenie 510 zł za 1 kg;
- POKOST Iniano-żywiczny zabezpieczający, grzybobójczy — cena 510 zł za 1 kg;
- NAWIERZCHNIOWA do poziomego znakowania dróg, kolor biały — cena 567 zł za 1 kg;
- NAWIERZCHNIOWA do znakowania magazynów i niebezpiecznych przejść kolor żółty — cena 530 zł za 1 kg;
- WEZE CISNIENIOWE hydrauliczno-pneumatyczne z PCV wymienione:

a) włóknem ciętym, w kolorach ciemnych, atestowane:  
 — średn. zewn. 18 mm, średn. wewn. 8 mm, wytrzymałość 10 atm.,  
 — średn. zewn. 14 mm, średn. wewn. 6 mm, wytrzymałość 15 atm.,  
 — średn. zewn. 18 mm, średn. wewn. 10 mm, wytrzymałość 6 atm.,  
 — średn. zewn. 20 mm, średn. wewn. 10 mm, wytrzymałość 10 atm.

b) WEŻYKI z miękkiego PCV: o wymiarach od Ø 1 do Ø 20 mm, grubość ścianki od 0,9 do 2,0 mm;  
 c) WEŻYKI izolacyjne — koszulki: o wymiarach od Ø 3 do Ø 20 mm, grubość ścianki od 0,3 do 0,8 mm;  
 d) OKNA typ: 03/2, 05/2, 06/2 — produkcja bieżąca

**OFERUJE DO SPRZEDAŻY „BOMiS”**  
 Przedsiębiorstwo Obrótu Maszynami i Surowcami ul. Jedności Robotniczej 57 80-801 Gdańsk tel. 31-77-79, telex 0512165. 1559-k

**EMERYTA** zatrudnie — slusarstwo, Tel. 78-82-23 3638 g  
**DZIEWIARZA** (r-ke) na maszyny saneczkowe (mogą być r-ncieci) — zatrudnie. Roczny magnetowid „Orion” — sprzedam. Listy 3696 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5. 3696, 3814 g  
**SZWACZKĘ** zatrudnię na bardzo dobrych warunkach, tel. 48-05-50. 3909 g

**LODÓWKI** — naprawa Pawłowski 36-16-88. 17710 g  
**WYCISZANIE** drzwi, blacha, blokady, zapinki, 43-70-05 Przybylski. 18605 g  
**CYKLINOWANIE**, woskowanie 81-35-21 Ignaczk. 18669 g  
**CYKLINOWANIE**, lakierowanie, Dzikowski — 52-58-68. 1623 g  
**CYKLINOWANIE**, lakierowanie, Sibiński — 87-55-09. 16997 g  
**CYKLINOWANIE**, lakierowanie, 43-24-18 Antczak. 16973 g  
**MALARSTWO**, tapetowanie, Szybkie terminy, Kusiński, Konstantynów, 8 Marca 17. 17203 g  
**MYCIE** okien — rachunki, 51-49-31. Rucharski. 33851 g  
**MYCIE** okien, sprzątanie 43-24-18 Antczak.

**NAJNOWOCZESNIEJ** — podciśnieniowo pióre dywanów, tapicerki (36-60-14) Faustmann. TEPIMY robactwo, gryzonie — gwarancja, rachunki. 52-03-14 Kowalik. 1859 g  
**TELENAPRAWA**, Brzozowicz, 33-13-89, 33-16-76. 2512 g  
**SEZAM** — zabezpieczanie drzwi, ozdobne wyciszenie, montaż drzwi stalowych, skrytek seifowych, systemów alarmowych. Rachunki instytucjom. 52-01-32, Kalinowski. 2170 g  
**CYKLINOWANIE**, lakierowanie, 32-20-37, Staręga. 18526 g  
**INSTALACJE** sanitarne i c.o. Kaczorowski, tel. 74-27-74 godz. 18-19. 19035 g  
**PRZEWOZ** piasku. Włodarczyk, 57-22-84.

Wyrazy szczerego współczucia  
**KOL. JERZEMU LASOCIE**  
 z powodu śmierci **MATKI**  
 składają: **ZARZĄD. POP. PZPR. ZW. ZAW. oraz PRACOWNICY ŁÓDZKIEGO ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI PRACY W ŁODZI.**

**KOLEDZE DARIUSZOWI RUDZKIEMU**  
 wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci **MATKI**  
 składają: **KIEROWNICTWO oraz PRACOWNICY HOTELU „GRAND” W ŁODZI.**

**KOLEDZE JAROSŁAWOWI JANOWSKIEMU**  
 wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci **MATKI**  
 składają: **KIEROWNICTWO oraz PRACOWNICY HOTELU „GRAND” W ŁODZI.**

**PRZEZWAJANIE** silników „Światowid” Zakład Usługowy, Inowrocławska 1, 86-29-59. 3273 g  
**SCINANIE** drzew, 81-75-98, Kołodziejczyk. 2721 g  
**LABORATORIUM** — prywatne — wizyty domowe. 74-24-16, Rawicki. 14664 g  
**GINEKOLOG** — codziennie 18-19, Mickiewicza 13, Kubasiewicz, 86-65-65. 3159 g 3161 g

**ANALIZY** lekarskie, Piotrkowska 204/210, Kulisiewicz. 2272 g  
**EKG** u pacjenta 57-55-55 Drozd. 1721 g

**ZGUBIONO** pieczątkę — „Montaż boazerii i zaluzji dREW. Stanisław Konopacki, Łódź, Kuśocińskiego 84/26”. 3659 g

**KOLEDZE MGR INŻ. BRONISŁAWOWI OLEJNIKOWI**  
 wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci **ZONY**  
 składają: **KOLEŻANKI i KOLEDZY oraz RADA ZESPOŁU ORTSIRD PZM W ŁODZI**

**KOLEŻANEC MGR INŻ. TERESIE BAJRASZEWSKIEJ**  
 serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci **TESCIOWEJ**  
 składają: **KOLEŻANKI i KOLEDZY z COBRPO**

**PIĄTEK, 21 SIERPANIA**

**PROGRAM I**

11.57 Komunikaty, 11.59 Sygnał czasu, 12.05 Magazyn informacyjny, 13.30 Muzyka, 12.45 Rolniczy kwadrans, 13.00 Komunikaty, 13.05 Radio kierowców, 13.30 Cudze chwale, cie, awego nie znacze, Zygmunt Mycielski, 13.50 Wiad, 14.05 Magazyn muzyczny „RYTM”, 15.00 Wiad, 15.05 Muzyka i aktualności, 15.53 Relacja z mistrzostw świata w zapasach, 17.00 „Przeżyjemy tu jeszcze raz”, 17.30 Radio kierowców, 17.50 Ragtime po polsku, 17.53 Relacja z mistrzostw świata w zapasach, 18.00 Wiad, 18.03 Problem dnia, 18.20 Relacja z mistrzostw świata w zapasach, 18.25 W poszukiwaniu ulubieńców, 19.00 Magazyn informacyjny, 19.25 Chwila muzyki, 19.30 Radio — dzieciom „Pożyczalscy na wyspie” odc. 29.00 Wiad, 20.07 „Na marginesie wydarzeń”, 20.10 Komunikaty Totalizatora, 20.15 Koncert żyweń, 20.40 W Klubku taktach, 20.55 E. Galgoczi, „Wspólna wina” — fr. 21.00 Komunikaty, 21.03 Kronika sportowa, 21.30 Repetycja z jazzu, 22.00 Wiad, 22.05 Na różnych instrumentach, 22.15 Muzyka baroku, 23.00 Dziennik, 23.30 Na rockową nutę, 23.35 Północ poetów — wiersze.

**PROGRAM II**

11.00 Zawiesz po jedenastej, 11.18 Muzyka non stop, 12.00 z muzyką polską przez wieki, 12.25 Jazowe nowości, 13.00 Wiad, 13.05 Serwis informacyjny (L), 13.10 „Przed pierwszym dzwonkiem” — aud. B. Szurgota (L), 13.20 z malowaną skrzy-

**Uziwradu!**

**PROGRAM I**

11.30 Album operowy, 14.00 Nowości krajowej fonografii, 14.30 Polkor na mapie świata, 15.00 „Nie kończąca się melodia” — odc. 15.10 Sinfonia orkiestr, 15.30 Niezapomniane głosy, 15.00 Dzieła, style, epoki, 16.50 „Cienka czerwona linia” — odc. 17.00 Wiad, 17.05 Rozwiązanie zagadki muzycznej (L), 17.10 Aktualności dnia (L), 17.30 Magazyn „Piątek” (L), 18.30 Wakacyjny Klub Stereo, 19.00 „Paryski wieczór wspomnień”, 19.35 Wiad, 19.40 Wieczorne refleksje, 19.45 Studio Festiwalowe, 20.00 XXIV Międzynarodowy Festiwal Piosenki, 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje.

**PROGRAM II**

14.00 W zyciorysach nie znajdziemy, 11.10 Premiera i bisy, 11.50 Lesio Gyuerko: „Węgierski doktor Faustus” — odc. 12.00 Serwis Trojki, 12.05 w tonacji Trojki, 13.00 „Maj wielki człowiek” — odc. 13.10 Powiódka z rozrywką, 14.00 Lato w harmonii, 15.00 Serwis Trojki, 15.05 Wakacje na dwóch kółkach, 15.10 Rock po polsku, 15.40 Wiad w dwóch odsłonach — aud. 16.00 Zapraszamy do Trojki, 16.00 „Przygoda” — odc. 19.30 Troche swingu, 19.50 „Węgierski doktor Faustus” — odc. 20.00 Magazyn bigbitowy, 20.45

**PROGRAM III**

11.00 „Dom i Świat” — mag. 11.50 Wiad, 12.05 ABC muzyki, 12.30 Radio Moskwa, 13.00 „Rabarbar” — odc. 13.10 O kraju i ludziach — „Jedź do Warardini”, 13.25 Suchoy Polaków w konkursie w Bardolino, 14.50 Popołudnie Młodych, 16.30 Barwy i słowa — Tadeusz Makowski, 17.00 Wiad, 17.05 Koncert na leśnie popołudnie, 17.35 Widnokrag: „Anatomia przeżyć”, 18.25 Chwila muzyki, 18.30 Język esperanto (28), 18.45 Chwila muzyki, 18.50 Studio Ekspertów, 19.30 Wiad, 19.35 „Na rogu świata i nieskończoności”, 19.45 Swingowe granie, 20.15 „Czy nie pora aby otrzeźwieć” — aud. 21.00 Chwila muzyki, 21.40 Znaez-11 ten kraj, 22.00 Si niecierwani, 23.00 „Automatyzacja po polsku”, 23.40 Muzykoterapia, 23.50 Wiad, 23.55 Wieczorne peregrynacje, 23.50 Melodie na dobranoc.

**PROGRAM IV**

11.00 „Dom i Świat” — mag. 11.50 Wiad, 12.05 ABC muzyki, 12.30 Radio Moskwa, 13.00 „Rabarbar” — odc. 13.10 O kraju i ludziach — „Jedź do Warardini”, 13.25 Suchoy Polaków w konkursie w Bardolino, 14.50 Popołudnie Młodych, 16.30 Barwy i słowa — Tadeusz Makowski, 17.00 Wiad, 17.05 Koncert na leśnie popołudnie, 17.35 Widnokrag: „Anatomia przeżyć”, 18.25 Chwila muzyki, 18.30 Język esperanto (28), 18.45 Chwila muzyki, 18.50 Studio Ekspertów, 19.30 Wiad, 19.35 „Na rogu świata i nieskończoności”, 19.45 Swingowe granie, 20.15 „Czy nie pora aby otrzeźwieć” — aud. 21.00 Chwila muzyki, 21.40 Znaez-11 ten kraj, 22.00 Si niecierwani, 23.00 „Automatyzacja po polsku”, 23.40 Muzykoterapia, 23.50 Wiad, 23.55 Wieczorne peregrynacje, 23.50 Melodie na dobranoc.

nowego Słowika — cz. I, w przerwie około 22.00 Zniwa '87

22.20 XXIV Międzynarodowy Festiwal Piosenki — Sopot '87 — konkurs o nagrodę Bursztynowego Słowika cz. II

23.15 DT — komentarze

23.35 „Dekada zniszczenia” (1) — „Poszukiwanie kidnaperów” — serial prod. ang.

**PROGRAM II**

18.00 Wiadomości (L)

18.30 102 — magazyn kulturalno-

muzyczny w programie: „Promocje 87” — oraz „Muppet Show”

19.30 Poznaj swój kraj — Pałuki

20.00 Studio sport — finały MS w zapasach w stylu klasycznym

20.30 Antyczny świat prof. Krawczuka — „Wśród bogów i bohaterów” — Kadmos

21.30 Panorama dnia

21.45 „Przyszłego lata” film prod. franc.

23.30 Stan krytyczny — „Przestępstwo na wykresie”

24.00 Wieczorne wiad.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 18 sierpnia 1987 r. zmarła, przeżywszy lat 73

**S. + P. STANISŁAWA ADAMIEC**

Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 sierpnia 1987 roku (sobota) o godz. 19 na cmentarzu komunalnym Zarzew.

Pogrzebna w wielkim smutku:

**RODZINA**

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 18 sierpnia 1987 r. zmarła nasza ukochana Matka

**S. + P. IRENA SKALSKA**

Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 sierpnia br. (piątek) o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Radogoszczu, o czym zawiadamiamy:

**SYNOWIE**

**Z**szedł na palcach do sutereny i otworzywszy skrzynkę wybrał dwulufową strzelbę strutową, której od lat używał do strzelania gołębi. Wyjął kilka naboju z jednego z pudełek, zamknął drzwi, na klucz i wrócił na górę. Przez całe lata trzymał się swojej maksymy: „Il faut (d'abord) durer”. Teraz zastąpiła ją inna: „Il faut (apres tout) mourir”. („Trzeba mimo wszystko umrzeć”). Załadował dwa naboje ostrożnie opuścił kolbę strzelby na podłogę pochylił się do przodu, przytknął bliźniacze lufy do czoła tuż powyżej brwi i nacisnął obydwa spusty”.

Tak ostatnie chwile Ernesta Hemingwaya opisuje jego biograf Carlos Baker. Program o autorze „Komu bije dzwon” z cyklu: „Portrety intymne” będziemy mogli obejrzeć w niedzielę w programie II o godzinie 22.55.

Dzisiaj natomiast (pr. II, godz.

## czarno-biało i w kolorze

21.45), wyświetlony zostanie francuski film - „Przyszłego lata” - Jeanem-Louisem Trintignantem. O samym filmie tak mówi J. L. Trintignant: „Lubię ten film. Może dlatego że tyle w nim Trintignantów... Nadine (żona) - reżyser, (córka) i ja - prawie rodzinna impreza. To prawda, że są tam elementy autobiograficzne, ale nie dlatego uważam ten film za dobry. To wesoła komedia, a

moje partnerki Fanny Ardant i Claudia Cardinale - są znakomite. No i Marie, moja córka”.

Dzisiaj także (pr. I, o godz. 23.10) zobaczymy odcinek 4-odciskowego dokumentalnego serialu francuskiego o dewastacji nadamazońskiej dżungli.

Jak już jesteśmy przy dokumentach, to warto zasignalizować, iż zostanie powtórzony wysmienisty francuski serial o Chinach

„Serca smoka”. Pierwszy odcinek emitowany będzie w niedzielę w programie I o godzinie 10.35.

Z filmowej fabuły polecam jeszcze: „Poszukiwany poszukiwana” - kolejny film Stanisława Barei (sobota, pr. II, godz. 21.45) z Wojciechem Pokorą, Wiesławem Gołasem, Mieczysławem Czechowiczem, Bohdanem Łazuka i Janem Kobuszewskim w rolach głównych.

W Teatrze Telewizji zaś będziemy mieli okazję obejrzeć konflikt dwóch monarchi: Elżbiety I i Marii Stuart w dramacie współczesnego angielskiego dramaturga Roberta Bolta. „Vivat, vivat regina” (sobota, pr. I, godz. 14.40) uświetniły swymi kreacjami: Anna Polony i Magdalena Zawadzka.

Miłośnikom piosenek przypominać, tylko dla porządku, iż piątek i sobota są dniami kolejnych transmisji z festiwalu sopockiego. (fjb)

## Fotoreportaż A. Wachy ze zgrupowania obozów ZHP Hufca Pabianice



Na moją komendę

— zbiórka!

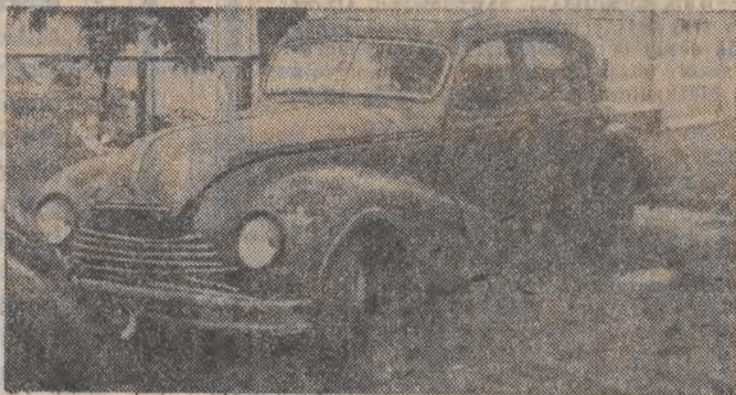
## WETERANI SZOS

## W oczekiwaniu na drugą młodość

Nie było chyba wczasowiczka w Dżawnowie, który nie zwróciłby uwagi na dwa samochody ustawione w ogródku przy ulicy Reymonta. Mocno zaniedbane, porośnięte trawą, wyglądały na zapomniane przez właściciela.

Okazało się, że nie tylko obie maszyny mają właściciela, ale jeśli los będzie im sprzyjał, to jeszcze uzyskają swoją dawną sprawność.

Jednym z nich jest „Mercedes” z 1938 roku. Drugi to o dwanaście lat młodsze BMW, które należy do Radosława Grzeskowiaka, ucznia Technikum Mechanizacji Rolnictwa. Kupił auto kilka miesięcy wcześniej i już raz przystąpił do remontu karoserii. Wyczyszczone wtedy blachy odkryły swoje rany. Okazało się, że podwozie ma nieco dziur. Trzeba naprawiać także nadwątłone rdzą nadwozie.



BMW 340 z 1930 r. przed remontem.

Na razie młody człowiek gromadzi fundusze, aby poważnie zabrać się do remontu samochodu.

Na wybrzeże BMW trafiło prawdopodobnie z Poznania. Ktoś przed laty wybrał się nim w tamte rejonny na urlop i tam został. Nastąpiła awaria której ówczesny właściciel nie był w stanie usunąć. Przez kilka lat nieczynny samochód stał na deszczu i mrozie bez zabezpieczenia i opieki. Dopiero Radosław Grzeskowiak postanowił zająć się zapomnianym pojazdem.

Uczynił to m.in. za namową ojca, który jest właścicielem „Mercedesa”. Nigdy wcześniej nie miał takich zabytkowych samochodów. Z oględzin wynika, że oba auta są kompletne i potrzeba tylko fachowej ręki aby zregenerować i odrestaurować poszczególne elementy.

Samochody BMW 340 (takie jest pełne oznaczenie prezentowanego dziś pojazdu) produkowano w latach 1940-1951. Miały sześciocylindrowy silnik o pojemności 1971 cm. Mogło w nich wygodnie podróżować pięć osób. Produkowano je także w odmianach sportowych, jako typ 340/1 - kabriolet dwumiejscowy. Wóz ten osiągał prędkość 160 km/godz. Był także typ „S 2” - kabriolet dwuosobowy kryty ze sprężarką. Tamaszyna, mająca już bardzo sportową sylwetkę mogła rozwijać prędkość maksymalną dochodzącą do 220 km/godz.

W Polsce BMW 340 był dość często spotykany i chwalony przez użytkowników. Jego sportowe mutacje natomiast nie miały szansa do naszych kierowców. Nie wiem czy do dziś przechował się jeszcze któryś z nielicznych BMW 340/1 lub BMW S 2.

Przy wielu zaletach (dobre warunki jazdy, utrzymanie się jeździ, sprawność na gorszych nawierzchniach i w trudniejszych terenach) BMW 340 palił niespełna 12 l na 100 km.

Czy uda się młodemu sympatykowi starych samochodów przywrócić dawną świetność pocziwemu BMW? Mechanika interesuje się od dawna, pomoc przy remoncie zadeklarował ojciec. Miejmy nadzieję, że jeszcze przez długie lata będzie służył nowemu właścicielowi.

Na razie prezentujemy na zdjęciu obecny stan pojazdu. Nie jest on może zbyt zachęcający, ale pamiętając jeszcze bardziej zniszczone auta a następnie lśniąca lakierem i chromem życzymy p. Radkowi upor i szczęśliwej realizacji swojego pomysłu.

Tekst i fot. RYSZARD PERCZAK

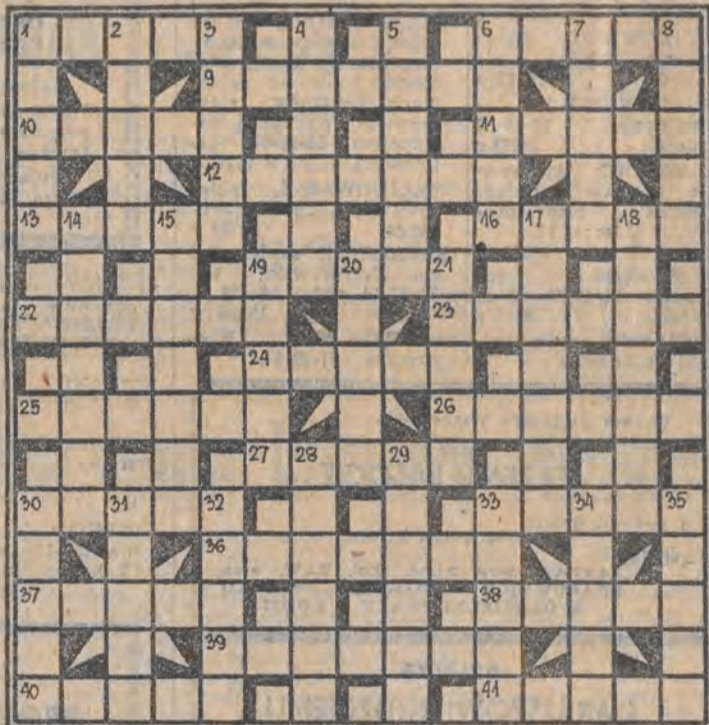
**POZIOMO:** 1. Palona gaszone lub bieląca 6. Podstawowy zespół pracowników zakładu pracy 9. Meduza bałtycka 10. Znany biegacz fiński na długich dystansach 11 Jedna z talli, 12. Ostona, zabezpieczenie 13. Geograficzny z mapami 16. Gatunek zyrafy 19. Bogacz 22 Miejsce porośnięte trawą 23. Dyletant 24 Kompozytor słynnego bolera 25 Stary, wynędzniały koń 26. Pozostaje po pilowaniu 27. Zrzęsenie wiernych 30. Oddział dokonujący zwiadu 33. Nie zawsze zdoła człowieka 36. Miasto w Andaluzji 37. Zdenerwowanie przed występem 38. Rzymska bogini lasów i zwierząt 39. Zupa z uszkami 40. Materiał na pieluszki 41. Szeroki szal z futra.

**PIONOWO:** 1. Dźwig osobowy 2. Słowo honoru 3. Boczna ściana wyrobiska 4. Klub sportowy z Gdańska 5. Strój rycerza 6. Wedłowski napój 7. Sztuczna skóra 8. Ród lutników z Cremony 14. Masło, margaryna, smalec 15. Kolor 17. Należy do klawiatury 18 Sprzęciw 19. Nagle! raptem 20. Obozowisko 21. Statek powietrzny 23. Historyczny krajoznik z Leningradu 29. Płynny składnik krwi 30. Przytoczenie czyichś zdań we własnym tekście 31. Zwolennik 32. Zatoką Morza Czerwonego 33. Leczą z kominą 34. Autor „Rycerza nadziei” 35. Konopie z manili

oprac. J. KALUŻKA

Do rozlosowania - nagrody książkowe.

## Krzyżówka



Ad

## Będę was kochać, przeklęte!

„Kobieta jest opóźniona w rozwoju. Ma małą czaszkę, lżejszy mózg i prostsze zwoje mózgowe. Instynkt czyni ją podobną do zwierzęcia. Choć jest fałszywa, przyjemna i chytra, oddaje się plotkom i potwarzom, ma talent, który pomaga jej nadrobić skąpstwo, jakie wykazała natura szczególnie dla niej nieprzychylna: znajduje mężczyznę, który ją bierze na utrzymanie i pozwala jej zostać matką.”

Paul Julius Moebius był wielkim uczonym, lekarzem, filozofem, pozytywistą. Kiedy w 1900 r. w Niemczech opublikował dzieło „Niższość umysłowa kobiety”, była to odpowiednia chwila do rozpisania antykobiecego rasizmu. W owej epoce męszczość było rozdzielone rosnącą emancypacją kobiet, ich żądaniem prawa do głosowania oświaty, pracy i wręcz do równouprawnienia w dziedzinie zarobków.

Dzisiaj w piętnaście lat po powstaniu feminizmu ruchu który w niemałym stopniu zmienił równowagę społeczną epoki, wyrok Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych dyskryminujący mężczyzn w pracy, potwierdzający zasadę „pozytywnego działania”, to znaczy przyjmowania do pracy przede wszystkim kobiet, może rozpaść nową falę mizoginii.

Sprawa dotyczy nie tylko Stanów Zjednoczonych. Analogiczny projekt ustawy został podpisany przez ministra pracy Giannię De Michelis. Przewiduje serię „pozytywnych działań”, sprzyjających awansowi kobiet, mających zdolności i zasług równe mężczyznom. We Włoszech też zapowiada się ostra walka z dyskryminacją.

Pozbawiony tradycyjnej roli ab-

solutnego i niekwestionowanego pana, mężczyzna opracował techniki, łączące pragnienie zemsty z zachowaniem tak wyrafinowanym, że można je nazwać „zniewiciałym”. Rosnący przypływ neomizoginizmu obejmuje prawie wszystkie warstwy społeczne, zmieniając radykalnie zachowanie mężczyzn w biurze, w domu i podczas rozrywki. „Typowy jest przykład tych mężczyzn - wyjaśnia socjolog Leslie Elisabeth Leonelli - którzy głoszą równość płci, kategorycznie odmawiają zapłacenia za panie rachunku w restauracji. Jest to fałszywa wymówka: ci sami mężczyźni bowiem nie wahają się sięgnąć po portfel, kiedy są w towarzystwie uboższego kolegi”. Leslie Leonelli, autorka wybuchowej ankiety o współczesnym mężczyźnie włoskim, jest przekonana, że nowa mizoginia rodzi się faktycznie „z wielkiej potrzeby uczucia, która tkwi w mężczyźnie i której sobie zawsze odmawiał”. Przyzwyczajony do ukrywania „emocjonalnej luki” wskutek fałszywego przeświadczenia, że jest lepszy, w obliczu sukcesów kobiet wraca pospiesznie do stadium dzieciństwa. „Staje się kłótliwym dzieckiem - uśmiecha się Leonelli - gotowym do najosobliwszych manewrów, aby tylko zdobyć jakikolwiek pocieszenie”.

A więc czyżby mężczyźni złożyli broń i zrezygnowali stali się świadkami odwetu kobiet? Pod wpływem nieświadomych bodźców tylko niewielu mężczyzn potrafiło spokojnie stawiać czoła niekwestionowanemu postępowi kobiet we wszystkich dziedzinach społecznych. Najbardziej typowe przykłady tego zjawiska spotyka się w środowiskach pracy, które wskutek długiej trady-

cji były zawsze zastrzeżone dla płci silnej.

Mizoginia jawna, mizoginia zamaskowana, ale także mizoginia kobieca. Najostrzejsze reakcją przeciw ustawie sprzyjającej kobietom w pracy pochodzą właśnie od historycznych feministek. „Dla mnie jest to ustawa prowokacyjna - oświadczyła „Europeo” Dacia Maraini. - Ustawy o równouprawnieniu już były. Popierać kobiety oznaczać wykażać, że te ustawy nie działały.”

Najwięksi mizoginiści są wśród wielkich miłośników, jak Casanova. Federico Fellini wspaniale opisał w swoim filmie o życiu weneckiego szlachcica, neurotyczny stosunek Casanova do kobiety, do płci kobiecej widzianej jako coś ponurego, podstępnego, złośliwego. Co myśli Fellini o rosnącej mizoginii? „Kobieta przeraża - wyjaśnia wielki reżyser. - Jest wrogiem, bo jest nieznaną, tajemniczą. Seksualnie przewyższa mężczyznę, bo może mieć tyle stosunków ile chce. Im bardziej rośnie przerażenie kobietą, tym bardziej rośnie pragnienie widzenia jej jako zła. Może do pokazywania jej w cyrku. Zmuszania - z biczeniem w rękę - aby skakała wśród płonien. Mizoginia, jest tylko próbą obrony przed wszytkożerną bestią. Ale to błąd. Właśnie w tajemnicy kobiety tkwi sedno jej uroku. Nie trzeba się bać, że się zostanie pożartym. Trzeba być Casanova. Casanova jest zwycięzca, wcale nie mizoginem. Zawse dbał o urządzenie swoich kobiet, kiedy je opuszczał”.

Zwyćleć kobiety która przeraża, kochając wiele kobiet. Mit Casanova z trudem umiera.

Po piętnastu latach głoszenia feminizmu, właśnie w chwili, kiedy mężczyzna ma największe

trudności, rośnie świadomość szlachetności porażki. Duma, że jest mężczyzną.

W Stanach Zjednoczonych, gdzie walka między płciami toczy się w okopach, ruszył do ataku nowi „macho”.

Po latach stopniowego upadku odrodzili się organizacje tylko dla mężczyzn. Zamierzają lansować resztki utraconej tradycji - męskości. Klasycznym przykładem jest niespodziewany powrót do mody tak zwanego bractwa uniwersyteckiego, rodzaju stowarzyszenia burszów tylko dla mężczyzn, które łączy młodzieńczy upór „macho” z poczuciem elitarności ekskluzywności.

„Ale odradzanie się męskości nie ogranicza się jedynie do studentów uniwersyteckich i do prywatnych klubów dla biznesmenów. Przeciwnie, jest jeszcze bardziej oczywiste wśród mężczyzn z warstw ludowych. Najoczywistszym dowodem jest sukces, jaki odnosi nowy rodzaj „strzelania do rzutków”, wprowadzony ubiegłego lata przez właściciela pewnego baru z czerwonymi światłami w Detroit, a potem szybko rozpowszechniony na terenie całego kraju. Pomysł jest prosty: o północy w każdą sobotę rozkłada się Klientom barów plastikowe automaty UZI które wystrzeliwiają potężne blice wodne do dziewczyny w toplecie stojącej na stole. Wśród muzyki rockowej i wrzasków mężczyźni ofiara wije się pod biczami wody, kierowanej przede wszystkim między nogi. Jak mówi jeden ze stałych bywalców: „Jest to nowa maksyma amerykańskiego „machismo”: strzelaj w lektaczkę kobiety. Nawet kowboje nie mogli sobie na to pozwolić”.

(Za: „EUROPEO”)